

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Emanuela Smołki
w Opolu

POMAGAMY SOBIE W PRACY
Opolski kwartalnik informacyjno-metodyczny

Nr 3/2008 (Rocznik LII)

Opole 2008

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Bartoszevska
Joanna Czarkowska-Pasierbińska
Hanna Jamry
Agnieszka Kicler
Violetta Łabędzka
Piotr Polus
Anna Śliwińska

Korekta:

Agnieszka Kicler

ISSN 1427-8936

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smolki
45-081 Opole, ul. Piastowska 18-20
tel.red. 077/453-64-74
e-mail: wbp-opole@wbp.opole.pl

Pracownia Małej Poligrafii WBP w Opolu
Nakład 150 egz.

Spis treści

Agnieszka Bajor

Bibliografie terytorialne województwa śląskiego.

Wstępna charakterystyka4

Bernard Linek

Jaka monografia Opola jest potrzebna?16

Jan Węglowski

Monografie miejscowości Dolnego Śląska

w zbiorach Gabinetu Śląsko-Lużyckiego we Wrocławiu.....26

dr Janina Domska

Monografie miejscowości powiatu ziemskiego opolskiego.....31

dr Henryk Niestrój

Źródła do monografii miejscowości górnośląskich.....39

Bibliografie terytorialne województwa śląskiego. Wstępna charakterystyka

Biblioteki – zwłaszcza publiczne – bardzo często pełnią rolę lokalnych i regionalnych centrów informacyjnych. Zapewniają użytkownikom dostęp do informacji, dostarczając im wiedzy na temat miejsc i zakładów pracy, ośrodków kultury; są zbiornicami informacji z zakresu m.in. administracji, biznesu, edukacji, polityki, prawa, usług itp.¹. Świadczą zatem usługi w zakresie informacji powszechnej dla obywateli. To bibliotekom publicznym przypada zadanie kształtowania i upowszechniania tożsamości regionalnej. Biblioteki regionalne promują region, jego walory krajoznawcze, historię, folklor i osiągnięcia. Trzeba podkreślić, że tego rodzaju działania powinny być współfinansowane i wspierane przez lokalny samorząd, ponieważ jego zadaniem jest tworzenie „wizerunku własnej miejscowości, regionu, ale także [...] [potrzeba] zdobywania niezbędnych informacji w bieżącej pracy, w kierowaniu i zarządzaniu daną jednostką administracyjną”².

Biblioteki wojewódzkie, powiatowe i gminne pomagają zatem w sprawnym przepływie informacji między gromadzonymi i opracowywanymi źródłami informacji a odbiorcami treści regionalnych, lokalnych oraz oczywiście ponadlokalnych. Jednym z celów działalności bibliotek publicznych różnych szczebli jest – wobec tak postawionego problemu – budowanie baz informacyjnych o regionie³, popularyzacja tematyki regionalnej wśród czytelników i w środowisku

lokalnym oraz upowszechnianie edukacji regionalnej (np. wspólnie ze szkołami)⁴. Biblioteki gromadzące w swoich zbiorach materiały regionalne stają się regionalnymi centrami rozwoju nauki – zwłaszcza w dziedzinach etnografii, gospodarki, historii, kultury, oświaty itp. Można wymienić kilka rodzajów informacji regionalnych opracowywanych w bibliotekach. Są to:

- bibliografie terytorialne⁵, które dotyczą całokształtu życia społecznego na danym terenie;
- zestawienia bibliograficzne (tematyczne) węższych zagadnień lub obejmujące wykazy tylko pewnych typów dokumentów;
- spisy piśmiennictwa o charakterze ponadregionalnym, ogólnokrajowym, a nawet międzynarodowym;
- bibliografie osobowe w postaci poradników bibliograficznych;
- wydawnictwa bibliofilskie;
- regionalne i sublokalne czasopisma bibliotekarskie, pełniące poza funkcjami informacyjnymi przede wszystkim cele instrukcyjno-metodyczne;
- informatory o bibliotekach⁶;
- różnego rodzaju okolicznościowe gazetki, biuletyny, druki ulotne, zakładki, foldery promujące instytucję i jej działalność.

Bibliografie terytorialne powstają zatem w bibliotekach publicznych, co wynika z zapisów prawa bibliotecznego. *Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach*⁷ zobowiązała biblioteki wojewódzkie do opracowywania i wydawania bibliografii o charakterze regionalnym. Bibliotekom powiatowym zlecono podobne zadanie zgodnie z *Ustawą z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa*⁸.

Przedmiotem analizy są bibliografie terytorialne wydawane przez biblioteki publiczne, także o statusie bibliotek naukowych. W województwie śląskim po zmianie granic administracyjnych w 1999 r. ukazują się spisy dotyczące zarówno całego, historycznie ujętego regionu, jak i poszczególnych jego powiatów i miejscowości (z tych przyczyn nie uwzględniono w opracowaniu bibliografii Śląska Dolnego i Opolskiego). Przypomniane zostały także dzieje poszczególnych omawianych bibliografii.

Od Bibliografii Śląska do Bibliografii województwa śląskiego

Historia polskich bieżących bibliografii Śląska⁹ związana jest z Biblioteką Śląską, założoną w 1922 r. jako Biblioteka Sejmu Śląskiego¹⁰. Już w okresie międzywojennym, od jesieni 1933 r., w bibliotece zaczęto prowadzić prace bibliograficzne. Od 1935 r. Instytut Śląski razem z Biblioteką Sejmu Śląskiego ogłaszał co kwartał przegląd bibliograficzny bieżącego piśmiennictwa o regionie pt. *Wykaz literatury bieżącej o Śląsku* pod redakcją Jacka Koraszewskiego przy współpracy Ludwika Brożka i Marty Pampuchówny. Kwartalnik ten rejestrował – z założenia – kompletne piśmiennictwo polskie i obce dotyczące Śląska, a zwłaszcza województwa śląskiego. Do wybuchu II wojny światowej ukazały się cztery roczniki bibliografii oraz jeden numer rocznika piątego – z 1939 roku.

Po zakończeniu działań wojennych nastąpił nowy etap rozwoju bibliografii Śląska¹¹. Efektem podjętych przez ośrodek katowicki prac nad bieżącą bibliografią był wydany w 1963 r. pierwszy tom *Bibliografii Śląska* za rok 1960 (w dwóch zeszytach – Cz. 1 Katowice; Kraków

1963; Cz. 2 Katowice; Kraków 1964) pod redakcją Zofii Frank (kolejne roczniki ukazywały się w opracowaniu Edwarda Engelkinga, Teresy Służalek, Anny Radziszewskiej, Teresy Bątkiewicz i Agnieszki Magiery¹²). Bibliografia objęła swoim zakresem¹³ materiały dotyczące ówczesnych województw: katowickiego, opolskiego, wrocławskiego, części zielonogórskiego (z powiatami: Głogów, Szprotawa, Żary, Żagań, Nowa Sól, Lubsko i Zieleni Góra) oraz terenów Śląska Zaolziańskiego należących do Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. W odniesieniu do powiatów województwa zielonogórskiego oraz czeskich terytoriów zbierano w bibliografii „najważniejsze pozycje współczesnego piśmiennictwa historycznego dotyczące tych obszarów”¹⁴. W stosunku do publikacji podejmujących tematykę Zagłębia Dąbrowskiego oraz przyłączonych do województwa katowickiego powiatów: częstochowskiego, kłobuckiego, myszkowskiego i zawierciańskiego opisywano w bibliografii piśmiennictwo odnoszące się do nowszych zagadnień. Zasada ta zmieniła się w tomie za rok 1963, gdy zgodnie z sugestiami czytelników, zaczęto rejestrować materiały na temat Zagłębia Dąbrowskiego i Ziemi Częstochowskiej w ujęciu historycznym – to znaczy obejmujące przeszłość tych ziem od 1863 r.

Kolejny raz rewizji przyjętych zasad opracowania bibliografii dokonano po reformie administracyjnej kraju w 1975 r. Jako kryterium doboru publikacji przyjęto historyczne granice regionu; rejestrowano zatem materiały dotyczące nowych województw: bielskiego, częstochowskiego, jeleniogórskiego, katowickiego, legnickiego, opolskiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego. Nie dość na tym – nowe miejscowości, które dotychczas przynależały do innych województw, jak np.

Maków Podhalański i Żywiec (wówczas już województwo bielskie) – miały być reprezentowane w bibliografii przez piśmiennictwo dotyczące nowszych zagadnień – od 1976 roku. Natomiast miejscowości śląskie, które znalazły się poza wymienionymi jednostkami administracyjnymi (np. Międzybórz) opisywały z kolei teksty obejmujące zagadnienia historyczne do 1975 r. włącznie¹⁵.

W *Bibliografii Śląska* odnotowuje się nie tylko wydawnictwa tematycznie dotyczące Śląska, ale także prace osób związanych pochodzeniem lub zawodowo z tym terenem, bez względu na to jaką problematykę podejmują w swych publikacjach. Bibliografia przygotowywana jest – po uwzględnieniu właściwie nieograniczonego zasięgu terytorialnego i językowego (choć przeważają dokumenty wydane w języku polskim, niemieckim i czeskim) – na podstawie książek, broszur, map, planów miast, atlasów, nut, wydawnictw ikonograficznych, artykułów z czasopism i rozpraw zbiorowych lub też ich fragmentów, które zamieszczane są w czasopiśmie naukowych, popularnonaukowych, popularnych – ogólnych i śląskich. Rejestruje się również odbitki i nadbitki. Z dokumentów życia społecznego wybiera się różnego rodzaju materiały promocyjne, jak informatory o charakterze kulturalnym, informatory miast i gmin, gazetki reklamowe, ulotki czy foldery.

W *Bibliografii Śląska* stosuje się kryteria selekcji wartościującej i formalnej¹⁶. I tak z materiałów zagranicznych wybiera się obecnie ważniejsze publikacje, takie jak naukowe oraz związane z nimi polemiki i recenzje. W polskim piśmiennictwie poświęconym Śląskowi unika się opisywania publikacji wysokospecjalistycznych (np. z fizyki, medycyny, weterynarii), podręczników szkolnych oraz ogólnopolskich

bibliografii, statystyk czy katalogów wydawniczych, które oczywiście zawierają fragmenty związane z regionem. Odrzuca się ponadto drobne wzmianki czy powtarzające się w wielu periodykach relacje¹⁷.

W latach osiemdziesiątych XX w. prace nad bibliografią z przyczyn personalnych i finansowych uległy znacznemu spowolnieniu. *Bibliografia Śląska* przy kilkunastoletnim opóźnieniu przestała być bibliografią bieżącą. Dlatego też dokonano ważnych zmian – jak przeorganizowanie zespołu opracowującego czy zastosowanie systemu komputerowego PROMAX do tworzenia, a następnie edycji spisu (od rocznika 1988 r.). Postanowiono ponadto, że bibliografia obejmująca zakresem historyczny Śląsk będzie kontynuowana jedynie do roku 1989 (brakuje jeszcze tomu za ten właśnie rok), następnie powstanie bibliografia retrospektywna za lata 1990-1998, która – jak się przewiduje – będzie obejmowała wyłącznie województwo katowickie. Tej bibliografii jeszcze nie opracowano. Natomiast od rocznika 1999 przygotowywana jest *Bibliografia województwa śląskiego*¹⁸. Dotychczas ukazały się dwa spisy pod kierunkiem Wojciecha Janoty – *Bibliografia województwa śląskiego 1999* (Katowice 2003)¹⁹ oraz *Bibliografia województwa śląskiego 2000* (Katowice 2004). Zdaniem redakcji „«Bibliografia województwa śląskiego», obiektywnie rejestrująca piśmiennictwo, jest też świadectwem zmiany świadomości mieszkańców, dokonującej się po przemianie ustrojowej, zapoczątkowanej w 1989 r.; wzrost poczucia utożsamienia z «małą ojczyzną» zaowocował przyrostem materiałów prasowych dotyczących lokalnej historii, tradycji i życia społecznego»²⁰. Stąd też opracowanie i tej bibliografii przysparza problemów związanych

z rejestracją olbrzymiej liczby publikacji poświęconych tematyce śląskiej – na dodatek rozproszonych w wielu, często trudno dostępnych źródłach.

Inną zmianą – niezwykle pozytywną dla czytelników – jest umieszczenie tomów *Bibliografii Śląska* w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej (<http://www.sbc.org.pl/dlibra>), w której można już skorzystać ze spisów za lata 1960-1988. Zdigitalizowana została ponadto *Bibliografia województwa śląskiego za 2000 r.* W wersji elektronicznej funkcjonuje natomiast *Bibliografia bieżąca województwa śląskiego* opracowywana przez W. Janotę, która jest podstawą do edycji późniejszych tomów *Bibliografii województwa śląskiego*, a jednocześnie pozwala zaspokoić zapotrzebowanie na bieżące piśmiennictwo poświęcone sprawom województwa. Dotychczas przygotowano materiały za cztery kwartały 2006 i 2007 r. oraz za pierwszy kwartał 2008 r.

Bibliografie terytorialne byłych województw – bielskiego i częstochowskiego

W wyniku podziału terytorialnego w 1975 r. w nowych województwach zaczęto opracowywać przedmiotowe bibliografie obejmujące publikacje dotyczące województw bielskiego i częstochowskiego.

Pierwszy tom *Bielskiej bibliografii regionalnej*, w opracowaniu Zofii Bożek i Olgi Czarnieckiej wydany przez Beskidzkie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Bielsku Białej, ukazał się w 1979 r. Praca ta nawiązywała do pozostającej w rękopisie bibliografii Weroniki Ćwiertni, która zebrała materiały od początku wieku XIX do 1963 r. Omawiana tu bibliografia posiada z kolei zasięg chronologiczny 1964-

1978. Jak poinformowano w przedmowie, powstanie spisu zostało podyktowane rosnącym zainteresowaniem dziejami i aktualnymi zagadnieniami nowego województwa, tym bardziej, że wydawnictwa dotyczące części ziem należących do tej jednostki administracyjnej, jak były powiaty: oświęcimski, suski, wadowicki i żywiecki, nie były odnotowywane w *Bibliografii Śląska*²¹.

Pierwszy tom *Bielskiej bibliografii regionalnej* podzielono na dwie części – *Bibliografię Bielska-Białej* oraz *Bibliografię województwa bielskiego*, co wynikało ze stanu opracowania materiałów bibliograficznych oraz odmiennej chronologii wydawniczej (dla drugiej części przygotowano zestawienie za lata 1945-1978). Jak w większości przedmiotowych bibliografii terytorialnych uwzględniono w opisach zarówno wydawnictwa zwarte, jak i czasopisma, artykuły, rozdziały prac zbiorowych, dokumenty kartograficzne i rękopiśmienne. Przeważało piśmiennictwo w języku polskim, choć można znaleźć opisy w językach: czeskim, niemieckim oraz nieliczne w angielskim i francuskim.

Sześć lat później ukazała się *Bibliografia województwa bielskiego za lata 1979-1980* w opracowaniu O. Czarnieckiej, Z. Bożek i Jolanty Juchnicwicz (Bielsko-Biała 1985). W tym tomie zrezygnowano z dwudzielnego układu, pozostając przy szesnastu działach głównych²². Kolejne spisy także dotyczyły publikacji podejmujących zagadnienia całości województwa i ukazały się bibliografic za lata: 1987-1988 (Bielsko-Biała 1993), 1989-1990 (Bielsko-Biała 1996) oraz 1991-1992 (Bielsko-Biała 1998). W wykazach rejestrowano od tej pory publikacje dotyczące Podbeskidzia oraz w wyborze piśmiennictwo historyczne i literackie związane

z czeską częścią Śląska Cieszyńskiego – Zaolziem. Na uzupełniający tom bibliografii trzeba było poczekać aż do 2001 r., kiedy staraniem Działu Informacyjno-Bibliograficznego i Zbiorów Regionalnych Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej wydano bibliografię za lata 1981-1986 (Bielsko-Biała 2001). Opracowanie to zawdzięcza swoje istnienie Z. Bożek i O. Czarneckiej, które przygotowały pozostające w maszynopisach materiały z lat 1981-1982, 1983-1984 i 1985-1986. Dwa lata później ukazał się następny tom – tym razem przygotowany przez Książnicę Beskidzką – *Bibliografia województwa bielskiego za lata 1993-1994* (Bielsko-Biała 2003), w kolejnym roku powstały bibliografie za lata 1995-1996 oraz 1997-1998 (Bielsko-Biała 2004).

Po zmianie granic administracyjnych w 1999 r., gdy województwo bielskie zostało włączone do województwa śląskiego, opublikowano wykaz, który nosi już tytuł *Bibliografia Bielska-Białej i powiatu bielskiego za lata 1999-2000*, a opracowali go Tomasz Giza i Kinga Orawska (Bielsko-Biała 2005). W tym spisie nastąpiły liczne zmiany. Poza przedmiotowym piśmiennictwem w bibliografii odnotowano „literaturę beletrystyczną wydaną na terenie Bielska-Białej i powiatu bielskiego oraz twórców związanych z regionem, a niezamieszkałych obecnie na terenie powiatu bielskiego. W bibliografii znalazły się także wybrane pozycje dotyczące ogólnie Podbeskidzia – fakty historyczne, zjawiska przyrodnicze, folklor, wydarzenia społeczne i kulturalne”²³. Ostatnimi drukowanymi tomami w opracowaniu Teresy Dziemińskiej i T. Gizy są bibliografie za lata 2001-2002 (Bielsko-Biała 2006) oraz 2003-2004 (Bielsko-Biała 2007). Te trzy tomy *Bibliografii Bielska-Białej i*

powiatu bielskiego są dostępne w wersji pełnotekstowej w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej.

Kolejną bibliografią stworzoną w momencie podziału administracyjnego z 1975 roku była *Bibliografia województwa częstochowskiego (VI 1975-XII 1977)* pod redakcją Waldemara Tyrasa (Częstochowa 1979). Prace nad bibliografią zostały podjęte przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Częstochowie w 1976 roku. Materiał w bibliografii obejmował piśmiennictwo dotyczące samej Częstochowy oraz całego województwa²⁴. W spisie rejestrowano druki zwarte i ich fragmenty, wydawnictwa powielane, dokumenty życia społecznego, prace magisterskie i doktorskie obejmujące swoim zakresem województwo częstochowskie. Przeważały jednak artykuły z lokalnej prasy²⁵.

W 1983 r. pod tą samą redakcją ukazał się tom *Bibliografia województwa częstochowskiego 1978-1980* (Częstochowa 1983), w którym dokonano niewielkiej korekty. W dziale *Życie literackie* zaczęto umieszczać nie tylko utwory tematycznie związane z województwem, ale także dzieła tych twórców, którzy mieszkali w regionie. Żadnych zmian nie wprowadzono w następnych tomach, które ukazały się w formie powielanej za lata 1981-1983 (Częstochowa 1986) oraz 1984-1986 (Częstochowa 1988). Kolejne tomy bibliografii przygotowali natomiast: Aleksandra Kamińska-Mróż za lata 1987-1989 (Częstochowa 1993), Jolanta Bera i Anna Menc za lata 1990-1992 (Częstochowa 2000) oraz Zbigniew Stańczyk za lata 1993-1998 (Częstochowa 2004). Ten ostatni spis został opublikowany dzięki technice komputerowej. Bibliograficzna baza danych jest przygotowywana w systemie SOWA-2. W bibliografii województwa częstochow-

skiego za lata 1993-1998 nastąpiły też liczne zmiany dotyczące zawartości poszczególnych działów, zwłaszcza związanych z odmiennie rozwijającą się – po reformach ustrojowych lat dziewięćdziesiątych XX w. – gospodarką. Przeobrażenia nastąpiły również w dziale dotyczącym Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych wspólnot religijnych. Natomiast w dziale VI *Etnografia* zastosowano klasyfikację zagadnień etnograficznych Kazimierza Moszyńskiego.

Dwa ostatnie opublikowane tomy dotyczą rzeczywistości po zmianie granic administracyjnych województw. W 2004 r. w opracowaniu Z. Stańczyka ukazała się *Bibliografia regionu częstochowskiego 1999-2001* (Częstochowa 2004). Reorganizacji musiały ulec granice terytorium interesującego bibliografów. Część miejscowości przynależących dotychczas do województwa częstochowskiego zostało włączonych do nowych województw: opolskiego (powiat Olesno), łódzkiego (powiat Pajęczno, gminy Żytno i Gidle) i świętokrzyskiego (gminy Radków i Moskorzew). Dlatego też opracowujący bibliografię za region częstochowski uznali północno-zachodnią część historycznej ziemi krakowskiej (na styku historycznej prowincji małopolskiej, wielkopolskiej i Śląska), a więc Wyżynę Częstochowską i Wyżynę Wieluńską. Z tego też względu z bibliografii wyłączono materiały dotyczące powiatu lublinieckiego (dawne województwo częstochowskie, a obecnie śląskie). Nie ujmuje się w bibliografii także publikacji dotyczących Myszkowa, ale wynika to z przygotowania przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Myszkowie własnej bibliografii o charakterze lokalnym. Przyjęte w tym tomie zasady opracowania zastosowano również w *Bibliografii regionu częstochowskiego*

za lata 2002-2004 (Częstochowa 2007), dostępnej już w zdigitalizowanej wersji w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej.

Bibliografie powiatów i miejscowości województwa śląskiego

“Wobec zauważalnej, zwłaszcza po 1989 r., intensyfikacji działalności wydawniczej, prowadzonej na Śląsku Cieszyńskim zarówno przez instytucje kulturalne i naukowe, stowarzyszenia społeczne i kulturalne, samorządy, szkoły, parafie, jak również nakładców prywatnych, palącą potrzebą staje się dokumentowanie i popularyzacja dorobku regionalnych wydawców, których publikacje, ukazujące się zazwyczaj w bardzo niewielkich nakładach, przy ograniczonych możliwościach ich reklamy i coraz bardziej komercjalizującym się rynku księgarskim, nie zawsze znajdują drogę do odbiorcy”²⁶ – oto geneza powstania *Bibliografii książki cieszyńskiej 1990-2001*, wydanej staraniem Książnicy Cieszyńskiej w opracowaniu Małgorzaty Szelong (Cieszyn 2002). Co ciekawe, przygotowanie bibliografii było możliwe dzięki projektowi finansowanemu z funduszy unijnych w ramach Programu Współpracy Przygranicznej PHARE Polska-Czechy 1999. Mimo że dokumenty dotyczące Śląska Cieszyńskiego są odnotowywane w bibliografiach narodowych Polski i Czech, a ponadto w bibliografiach terytorialnych, postanowiono – z uwagi na selekcję stosowaną w tych spisach – zebrać wydawnictwa zwarte podejmujące problematykę cieszyńską oraz te książki, które wydano na terenie Śląska Cieszyńskiego w jego historycznych granicach. Bibliografia ma zatem charakter zestawienia podmiotowo-przedmiotowego²⁷. W opracowaniu tym poza książkami zamieszczono opisy wydawnictw ciągłych mających swoje

indywidualne tytuły (zawierające prace autorskie i materiały konferencyjne), a w wyborze druki okolicznościowe, reklamowe, katalogi wystaw i informatory adresowe.

W 2006 r. – wspomniana już – Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Myszkowie podjęła się przygotowania *Bibliografii Powiatu Myszkowskiego. Wybór piśmiennictwa za lata 1999-2000* pod redakcją Anny Ćwińkowskiej (Myszków 2006)²⁸. W bibliografii odnotowuje się materiały (książki i mapy, ale przede wszystkim artykuły z regionalnych i lokalnych czasopism; w wyborze teksty zamieszczane na łamach prasy ogólnopolskiej i dokumenty życia społecznego) dotyczące gmin: Myszków, Żarki, Koziegłowy, Poraj i Niegowa.

Również w 2006 r. ukazała się retrospektywna *Bibliografia Pszczyny i okolic : wybór ważniejszych publikacji (1929-2006)* dwóch autorek – Anny Niemiec i Justyny Pisek z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach – Filia w Pszczynie (Katowice 2006)²⁹. Bibliografia obejmuje zakresem materiały poświęcone powiatowi pszczyńskiemu w jego współczesnych granicach administracyjnych. Zasięg językowy został ograniczony do publikacji w języku polskim; zasięgiem formalnym objęto książki, rozdziały prac zbiorowych, regionalne czasopisma oraz artykuły z nich pochodzące. Zrezygnowano niestety z dokumentów życia społecznego oraz archiwaliów, które w przypadku bibliografii o charakterze lokalnym stanowią ważne źródło informacji. Pomocą przy opracowaniu tego zestawienia okazały się zbiory pszczyńskiej biblioteki pedagogicznej, jak też Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pszczynie, Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie i Biblioteki Śląskiej

w Katowicach.

W województwie śląskim przygotowano także kilka – jak dotychczas – bibliografii poszczególnych miejscowości. Dwa lata przed reformą administracyjną ukazała się bibliografia jednego z ważniejszych miast śląskiej aglomeracji. W opracowaniu Macieja Dronia i Krzysztofa Henne wydano *Bibliografię Bytomia 1989-1993* (Bytom 1997)³⁰. Po ponad rocznej pracy, którą od samego początku planowano kontynuować, wydano spis, i jak zaznaczono w przedmowie „Rok 1989 jako początkową datę zasięgu chronologicznego bibliografii wybraliśmy nieprzypadkowo. Zdecydowały o tym zarówno czysto techniczne względy braku możliwości stworzenia opracowania szerszego, jak i bezsporne historyczne znaczenie tej daty, w skali miasta oznaczającej przede wszystkim otrzymanie prawdziwej samorządności”³¹. Prace związane z bibliografią są nadal prowadzone, czego dowodzą kolejne tomy bibliografii za lata 1994-1996 (Bytom 2001) oraz 1997-1998 (Bytom 2004). O rozwoju lokalnego piśmiennictwa i zainteresowaniu tą problematyką świadczy konieczność przeprowadzania ostrzejszej selekcji publikacji ogłaszanych na łamach lokalnych periodyków – ze względu na znaczny przyrost materiałów czasopiśmienniczych. Bibliografia Bytomia dostępna jest również w wersji elektronicznej. W formacie PDF pod adresem <http://www.biblioteka.bytom.pl/?a=wydawnictwa#b1> można przeglądać wszystkie trzy dotychczas opracowane spisy.

Chronologicznie analizując bibliografie poszczególnych miejscowości województwa śląskiego trzeba wspomnieć o pracy Kazimierza Ciechanowicza, który jest autorem *Bibliografii Zawiercia (1991-1998)* (Zawiercie 1999)³². Wykaz ten

powstał na podstawie jedynie artykułów z prasy lokalnej i regionalnej, jak „Biuletyn Społeczno-Kulturalny Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej”, „Dwutygodnik Regionalny Jura”, „Gazeta Zawierciańska Jura”, „Trybuna Ziemi Zawierciańskiej”, „Zawiercie 2000” i „Ziemia Zawierciańska”.

W 2002 r. ukazały się z kolei *Materiały do bibliografii Ustronia na bazie regionalnej prasy i wydawnictw* (Ustroń 2002) wydane przez Urząd Miasta i Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu. Ze wstępu autorstwa Lidii Szkaradnik i Danuty Koenig można się dowiedzieć, że spis bibliograficzny składa się w zasadzie z dwóch części – w pierwszej zamieszczono materiały bibliograficzne zebrane przez Józefa Pilcha i opublikowane przez niego w „Pamiętniku Ustrońskim”. Wymagały one jednak aktualizacji i poszerzenia. Celem publikacji było więc nie tylko opracowanie kompletniejszego materiału bibliograficznego, ale przede wszystkim pomoc studentom poszukującym materiałów do różnego rodzaju prac oraz – co istotne – promocja miasta. Bibliografia została zestawiona i uzupełniona o teksty z czasopism regionalnych i lokalnych, jak „Gazeta Ustrońska”, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, „Kalendarz Cieszyński” i „Sonda”. Do bibliografii dołączono ponadto spisy treści roczników „Kalendarza Ustrońskiego” i „Pamiętnika Ustrońskiego”³³. Zadziwiać może duże rozproszenie materiału w bibliografii (w ośmiu częściach publikacji) – powodujące, że czytelnik jest zmuszony (zwłaszcza wobec braku indeksów) do przeglądania kilku ciągów bibliograficznych w celu wyszukania informacji.

Ostatnimi wspomnianymi tu bibliografiami są elektroniczne bazy: *Chorzów MBP bibliografia regionalna* (dostępna

na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chorzowie pod adresem <http://firma.sokrates.pl/sowa-www/sowacgi.php?KatlID=> w oparciu o program SowaWWW) oraz *Bibliografia Tarnowskich Gór za lata 1990-2006* (praca magisterska w formacie PDF zamieszczona na stronie <http://www.biblioteka.tgory.pl/bibliografia/bibliografia.html>).

Zakończenie

Dziś – jak widać to w analizie – część bibliografii dostępnych jest zarówno w postaci drukowanych spisów bibliograficznych, jak i regionalnych baz danych³⁴ prowadzonych najczęściej na stronach domowych opracowujących je bibliotek oraz w bibliotekach cyfrowych. Taki sposób ogłaszania gotowych już roczników, lub na bieżąco uzupełnianych i aktualizowanych bibliograficznych baz danych, powinien stanowić przełom i nową jakość w rozwoju badań regionalnych i rozwoju bibliografii terytorialnych, dotyczących coraz to mniejszych terenów administracyjnych, „niosąc zarazem znaczne obniżenie kosztów edycji bibliografii w formie tradycyjnej [...] także możliwość o wiele wcześniejszego dostarczenia informacji użytkownikowi przez prezentację bibliografii w Internecie lub na CD-ROM, zanim powstanie tradycyjnie wydany rocznik”³⁵.

Z przeprowadzonej analizy wspólnie wydawanych bibliografii terytorialnych wynika, że zainteresowani problematyką województwa śląskiego – trzeba przyznać sztucznie wyodrębnionego – dysponują znakomicie opracowywaną bibliografią całej tej jednostki administracyjnej. Niestety nadal istnieją problemy z terminowością wydawania kolejnych tomów – choć wobec ogromu

publikowanych materiałów, różnego rodzaju regionalnych i lokalnych periodyków, dokumentów życia społecznego, jest to bardzo utrudnione. Użytkownicy dysponują jednak bibliografiami tak dużych powiatów, jak bielski i częstochowski, a także cieszyński, myszkowski czy pszczyński. Istnieją ponadto spisy dotyczące poszczególnych miast, jak Bytomia, Chorzowa, Tarnowskich Gór, Ustronia i Zawiercia. Należy tylko mieć nadzieję, że pozostałe miejscowości zdecydują się na sporządzanie takich właśnie środków promocji, jakimi są bibliografie o charakterze lokalnym.

W podsumowaniu trzeba jeszcze raz podkreślić, że „Rozwój samorządności lokalnej oraz rozwój gospodarczy i kulturalny stawia przed bibliotekami obowiązek tworzenia bibliografii regionalnych, które spełniając oczekiwania teraźniejszości staną się ważnym elementem wiedzy historycznej o danym regionie”³⁶. Bibliografie terytorialne pozwalają władzom samorządowym oraz bibliotekom kreować pozytywny wizerunek regionu, ukazując jego walory kulturalne, edukacyjne czy gospodarcze.

¹ Aby udostępniać tak wiele różnorodnej tematycznie informacji biblioteki publiczne muszą współpracować np. z władzami samorządowymi, wszelkimi instytucjami państwowymi w regionie, firmami produkcyjnymi, usługowymi i handlowymi, domami kultury, stowarzyszeniami kulturalnymi i oświatowymi, szkołami i przedszkolami, osiedlowymi klubami, parafiami itd. Por. np. M. Banacka: *Potrzeby społeczności lokalnych a biblioteka*. W: *Biblioteka w otoczeniu społecznym*. Pod red. E. B. Zybert. Warszawa 2000, s. 39-51.

² Z. Anculewicz: *Biblioteki publiczne jako centra kultury i informacji na przykładzie działań prowadzonych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w województwie warmińsko-mazur-*

skim. „Studia Kieleckie. Seria Bibliologiczno-Prasoznawcza” 2003, nr 3, s. 170.

³ Własny system informacji regionalnej przygotowuje się w oparciu o gromadzone i opracowywane wydawnictwa poświęcone regionowi, zarówno w postaci tradycyjnej, czyli książek i czasopism, jak i dokumentów elektronicznych, np. baz danych, materiałów promocyjnych. Ponadto zbiera się dokumenty życia społecznego w szerokim wyborze, mapy, plany, fotografie, filmy, dokumenty techniczno-handlowe, rękopisy, szarą literaturę, zbiory pieśni itd.

⁴ J. Słowik: *Rola wojewódzkiej biblioteki publicznej w systemie informacji o regionie*. W: *Biblioteka a regionalizm : materiały konferencyjne 1996-1998*. Oprac. J. Słowik, E. Niechcay-Nowicka. Wrocław 1999, s. 17.

⁵ Według normy PN-89/N-01225, *Bibliotekarstwo i bibliografia. Rodzaje i części składowe bibliografii. Terminologia bibliografii* regionalną jest „bibliografia ogólna o zasięgu terytorialnym obejmującym obszar większy niż państwo, który ze względu na swoje cechy geograficzne, językowe, gospodarcze lub polityczne uznawany jest za region”. Bibliografią terytorialną podmiotową nazywamy z kolei bibliografię specjalną „o nie ograniczonym zakresie i o zasięgu terytorialnym ograniczonym do obszaru mniejszego niż państwo, ewentualnie także o ograniczonym zasięgu autorskim, związanym z pochodzeniem lub miejscem zamieszkania autora”. Bibliografia terytorialna przedmiotowa jest natomiast bibliografią specjalną „o zakresie ograniczonym do spraw związanych z terytorium mniejszym niż państwo”. *Tamże*, s. 2. Zaproponowana w normie terminologia nie do końca przyjęła się jednak w praktyce bibliograficznej, i tak stosuje się nadal następujące określenia: bibliografia lokalna („spis bibliograficzny rejestrujący: 1. dokumenty wytworzone (wydane, wydrukowane) w danej miejscowości lub wytworzone przez autorów pochodzących z danej miejscowości (bibliografia lokalna podmiotowa), 2. dokumenty, których treść dotyczy danej miejscowości (bibliografia

lokalna przedmiotowa), 3. dokumenty obu wymienionych wyżej kategorii”) oraz bibliografia regionalna („spis bibliograficzny rejestrujący: 1. dokumenty wytworzone (wydane, wydrukowane) w danym regionie, tj. na obszarze nie stanowiącym odrębnego państwa, lub dokumenty wytworzone przez autorów pochodzących z danego regionu (bibliografia regionalna podmiotowa), 2. dokumenty, których treść dotyczy danego regionu (bibliografia regionalna przedmiotowa), 3. dokumenty obu wymienionych wyżej kategorii”). M. Dembowska: *Terminologia bibliograficzna*. „Biuletyn Instytutu Bibliograficznego” T. 4, nr 5 (1954), s. 163-164.

⁶ L. Biliński: *Prace bibliotek publicznych o regionie i dla regionu*. „Poradnik Bibliotekarza” 1993, nr 9, s. 5.

⁷ *Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach*. „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1997 nr 85, poz. 539 (z późniejszymi zmianami 1998 r. nr 106, poz. 668; 2001 r. nr 129, poz. 1440; 2002 r. nr 113, poz. 984; 2004 r. nr 230, poz. 2390; 2006 r. nr 220, poz. 1600).

⁸ *Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa*. „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1998 nr 106, poz. 668.

⁹ Teresa Bątkiewicz opracowała dzieje polskich bibliografii Śląska. Przypomniała, że do pierwszych bibliografii z tego zakresu można zaliczyć pochodzącą z XVIII w. – spaloną niestety w 1944 r. – Józefa Andrzeja Żaluskiego *Bibliotheca Polona magna universalis*. Druki śląskie były także odnotowane w *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera. Z XIX w. pochodzi ponadto Jana Kazimierza Sembrzyckiego *Krótki przegląd literatury ewangelickiej Mazurów i Szlązaków od roku 1760*; na początku wieku XX ukazały się z kolei Józefa Londzina *Bibliografia druków polskich w Księstwie Cieszyńskim od roku 1716 do roku 1904*, tego samego autora *Uzupełnienia do „Bibliografii druków polskich w Księstwie Cieszyńskim od*

roku 1716 do roku 1904”, jako też *bibliografia nowszych druków aż do roku 1922*; Jana Szerudy *Bibliografia polsko-ewangelicka w. XIX i XX* i in. T. Bątkiewicz: *Rozwój śląskich bibliografii regionalnych ogólnych od XVII wieku do dziś*. „Śląskie Miscellanea” T. 15 (2002), s. 123.

¹⁰ H. Rechowicz: *Poprzedniczki Biblioteki Śląskiej i ich rola w życiu umysłowym województwa śląskiego*. Katowice 1992, s. 46-49.

¹¹ W 1953 r. podczas Pierwszej Konferencji Naukowej Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego podjęto decyzję o powołaniu dwóch ośrodków bibliograficznych – we Wrocławiu i w Katowicach – które miały zająć się opracowaniem retrospektywnych bibliografii Śląska od XV do XX w. Niestety planów tych nie zrealizowano. W 1960 r. – po konferencji poświęconej bibliografii regionalnym ziem zachodnich, zainicjowanej przez Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej w Warszawie, a zorganizowanej przez Instytut Zachodni w Poznaniu – zaproponowano przygotowanie bibliografii Śląska w trzech częściach – dla Śląska Dolnego, Górnego i Opolskiego. Pomysł nie zdobył aprobaty, ale postanowiono w Katowicach wydawać bieżącą bibliografię całego Śląska. T. Bątkiewicz: *Rozwój śląskich bibliografii...*, s. 127.

¹² Kolejne tomy przygotowali: Edward Engeling – 1961 (Katowice; Kraków 1965), 1962 (Katowice; Kraków 1966), 1963 (Katowice; Kraków 1967), 1964 (Katowice; Kraków 1968), 1965 (Katowice; Kraków 1969), 1966 (Katowice; Kraków 1970); Teresa Służalek – 1967 (Katowice; Kraków 1971), 1968 (Katowice; Kraków 1972), 1969 (Warszawa; Kraków 1973), 1970 (Warszawa; Kraków 1974), 1971 (Warszawa; Kraków 1975), 1972 (Warszawa; Kraków 1976), 1973 (Warszawa; Kraków 1978); Anna Radziszewska – 1974 (Warszawa; Kraków 1979), 1975 (Warszawa; Kraków 1980); Teresa Bątkiewicz – 1976 (Warszawa; Kraków 1982); ponownie A. Radziszewska – 1977 (Warszawa; Kraków 1983), 1978 (Katowice 1985), 1979 (Katowice 1990).

1980 (Katowice 1991), 1981 (Katowice 1994); ponownie T. Bątkiewicz – 1982 (Katowice 1994), 1983 (Katowice 1994), 1984 (Katowice 1994), 1985 (Katowice 2002), 1986 (Katowice 2002); zespół bibliograficzny Działu Zbiorów Śląskich – 1987 (Katowice 2002); oraz T. Bątkiewicz i Agnieszka Magiera 1988 (Katowice 2005).

¹³ Jak w większości bibliografii terytorialnych układ *Bibliografii Śląska* jest systematyczny i obejmuje następujące działy: *Zagadnienia ogólne; Środowisko geograficzne; Ludność; Historia; Etnografia; Zagadnienia gospodarcze; Zagadnienia społeczne i polityczne; Zagadnienia prawno-administracyjne; Wojsko; Ochrona zdrowia; Kultura. Nauka. Oświata; Językoznawstwo; Literatura piękna; Sztuka; Zagadnienia wyznaniowe; Książka i czytelnictwo. Biblioteki. Archiwa.*

¹⁴ *Bibliografia Śląska 1960*. Cz. 1. Pod red. Z. Frank. Katowice; Kraków 1963, s. VII.

¹⁵ *Bibliografia Śląska 1976*. Pod kier. T. Bątkiewicz. Warszawa; Kraków 1982, s. IX.

¹⁶ *Bibliografia Śląska 1960...*, s. VIII.

¹⁷ A. Magiera: „*Bibliografia Śląska*” i „*Bibliografia Województwa Śląskiego – problemy gromadzenia i selekcji materiału*”. Referat wygłoszony podczas III Konferencji Naukowej „*Bibliografie regionalne w bibliotekach Śląska*”. Organizator: Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Bytomiu. 29.03.2007 r.

¹⁸ T. Bątkiewicz: „*Bibliografia Śląska*” (1960-2000). „*Roczniki Biblioteczne*” R. 45 (2001), s. 255-274; Z. Żmigrodzki: *Smutny los „Bibliografii Śląska”*. „*Bibliotekarz*” 2000 nr 1, s. 22.

¹⁹ Również zastosowano układ systematyczny liczący szesnaście działów głównych. Dział *Ludność* teraz nazywa się *Ludność. Demografia*, a dział *Wojsko – Wojsko. Straż graniczna*.

²⁰ *Bibliografia województwa śląskiego 1999*. Pod kier. W. Janoty. Katowice 2003, s. VII.

²¹ *Bielska bibliografia regionalna*. Oprac. Z. Bożek, O. Czarnicka. Bielsko-Biała 1979, s. 7.

²² Materiał opracowano w szesnastu systematycznych działach: *Dział ogólny; Środowisko geograficzne; Ludność. Demografia; Historia; Etnografia; Zagadnienia gospodarcze; Zagadnienia społeczne i polityczne; Zagadnienia prawno-administracyjne; Służba zdrowia. Lecznictwo; Kultura. Nauka. Oświata; Językoznawstwo; Literatura; Sztuka; Zagadnienia wyznaniowe; Archiwa. Biblioteki. Czasopiśmiennictwo. Ruch wydawniczy; Wojsko.*

²³ *Bibliografia Bielska-Białej i powiatu bielskiego za lata 1999-2000*. Oprac. T. Giza, K. Orawska. Bielsko-Biała 2005, s. 7.

²⁴ W bibliografii zastosowano układ systematyczny, w którym wyróżniono osiemnaście działów głównych: *Zagadnienia ogólne; Środowisko geograficzne. Przyroda; Demografia. Statystyka; Archeologia; Historia; Etnografia; Zagadnienia gospodarcze; Zagadnienia społeczne i polityczne; Wojsko. Obronność kraju; Zagadnienia prawno-administracyjne; Służba zdrowia; Nauka. Oświata. Kultura; Sztuka; Sport; Językoznawstwo; Życie literackie; Zagadnienia wyznaniowe; Książka i czytelnictwo. Biblioteki. Archiwa.*

²⁵ *Bibliografia województwa częstochowskiego (VI 1975-XII 1977)*. Pod red. W. Tyrasa. Częstochowa 1979, s. 7.

²⁶ *Bibliografia książki cieszyńskiej 1990-2001*. Oprac. M. Szclong. Cieszyn 2002, s. IX.

²⁷ Bibliografię podzielono na działy: *Zagadnienia ogólne; Środowisko geograficzne; Ludność; Historia; Etnografia; Zagadnienia gospodarcze; Zagadnienia społeczne i polityczne; Zagadnienia prawno-administracyjne; Wojskowość; Lecznictwo. Ochrona zdrowia; Kultura. Nauka. Szkolnictwo i oświata; Językoznawstwo; Literatura piękna; Sztuka; Zagadnienia wyznaniowe; Książka. Biblioteki. Archiwa. Uzupełnia ją Informator o ważniejszych wydawcach, obejmujący dane teleadresowe wydawców z Bielska-Białej, Cieszyna, Cieszyna Czeskiego, Czechowicz-Dziedzic, Frydka-Mistek, Karwiny, Ostrawy, Skoczowa, Szonowa, Trzyńca, Ustronia, Wisły i Zarzecza.*

²⁸ W zrzębie głównym, opartym na układzie

systematycznym, ujęto: *Dział ogólny, Środowisko geograficzne. Przyroda; Demografia. Statystyka; Historia; Etnografia; Zagadnienia gospodarcze; Zagadnienia społeczne i polityczne; Zagadnienia prawno-administracyjne; Wojskowość. Obronność kraju. Obrona cywilna; Ochrona zdrowia; Nauka. Oświata. Kultura; Sztuka; Sport; Językoznawstwo; Życie literackie; Zagadnienia wyznaniowe; Książka i czytelnictwo. Biblioteki. Archiwa.*

²⁹ W bibliografii zastosowano wyjątkowo układ klasowy obejmujący: *Archeologię; Architektury; Archiwa. Zbiory archiwalne. Archiwistykę; Biblioteki. Zbiory biblioteczne; Biografie. Genealogię; Drukarstwo. Prasę; Etnografię; Heraldykę. Sfragistykę; Historię; Historię w latach 1939-1945; Historię miejscowości (najpierw opracowania zbiorowe, a następnie dzieje poszczególnych miejscowości ułożonych według alfabety); Historię mniejszości narodowych; Kartografię; Literaturę piękną; Muzealnictwo; Muzykę; Ochronę przyrody. Florę. Faunę; Przemysł. Historię przemysłu i rzemiosła; Religię; Szkolnictwo. Oświatę; Turystykę.*

³⁰ Materiał w bibliografii – głównie pochodzący z regionalnej i lokalnej prasy – podzielono na działy: *Dział ogólny; Środowisko geograficzne; Ludność. Mieszkańcy Bytomia. Historia; Etnografia; Gospodarka; Zagadnienia polityczne i społeczne; Zagadnienia prawno-administracyjne; Wojskowość; Służba zdrowia; Nauka, oświata i wychowanie; Kultura. Sztuka. Rozrywka; Sport i rekreacja; Religia. Kościoły i związki wyznaniowe.*

³¹ *Bibliografia Bytomia 1989-1993.* Oprac. M. Droń i K. Henne. Bytom 1997, s. 9.

³² Bibliografia ma wyjątkowo układ alfabetyczny, najpierw zgrupowano materiały autorskie, potem anonimowe. Na końcu w wyborze zaprezentowano wydawnictwa książkowe poświęcone Zawierciu i autorom pochodzącym z Ziemi Zawierciańskiej.

³³ W pierwszej części spisu bibliograficznego zamieszczono *Materiały informacyjne do źródeł publikowanych o Ustroniu* Józefa Pilcha (w podziale na: *Opracowania i wiadomości ogólne; Fizjografia, ekologia; Historia; Etnografia, folklor; Letnisko, uzdrowisko i turystyka; Formy organizacyjne życia społecznego; Przejawy działalności kulturalno-oświatowej; Szkolnictwo; Zagadnienia wyznaniowe; Przemysł; Biografie*); następnie w opracowaniu L. Szkaradnik: *Publikacje związane z Ustroniem w latach 1990-2002: „Pamiętnik Ustroński” 1998-2001 spisy treści; „Kalendarz Ustroński” 1999-2002 r., spisy treści; Artykuły dotyczące Ustronia zamieszczone w „Kalendarzu Cieszyńskim” w latach 1992-2002; Materiały do bibliografii Ustronia na podstawie kwerendy „Gazety Ustrońskiej” za lata 1990-2001 (w podziale na: Historia; Folklor; Życiorysy, wspomnienia; Działalność Urzędu i Rady Miasta; Kościoły; Kultura; Instytucje kultury; Święta, uroczystości; Szkolnictwo; Wydawnictwa; Poezja; Nauka, sympozja; Lecznictwo; Partie, stowarzyszenia; Wybory, spotkania z politykami; Instytucje; Działalność charytatywna; Architektura, drogi; Przyroda, ochrona środowiska; Sport; Turystyka; Kontakty zagraniczne; Polemiki; Dane liczbowe, statystyka; Wąwiady); Artykuły dotyczące Ustronia zawarte w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” w latach 1990-2001; a w opracowaniu Magdaleny Piechowiak Kwerenda „Sondy” informacje o Kuźni Ustroń i mieście (z działami: Kuźnia Ustroń; Kultura; Szkolnictwo; Sport; Historia; Sprawy miejskie).*

³⁴ Por. adresy bibliografii terytorialnych w Internecie, np. A. Sitarska: *Problematyka bibliografii regionalnej wobec zmian i potrzeb środowiska informacyjnego.* W: *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej.* Pod red. M. Kocójowej. Kraków 2004, s. 72-74.

³⁵ A. Gawroński, M. Dynkowski: *„Elektroniczne” bibliografie regionalne – nowa jakość?* W: *Wokół bibliotek i bibliotekarstwa: Księga Jubileuszowa dedykowana Janowi Wołoszowi.* [Red. t. J. Sadowska]. Warszawa 2005, s. 93.

³⁶ E. Stefańczyk: *Bibliografie regionalne a bibliografia narodowa.* W: *Piąta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów: Warszawa 11-13 czerwca 2003: referaty i dyskusja.* [Oprac. dyskusji D. Bilikiewicz-Blanc i A. Karłowicz]. Warszawa 2004, s. 233.

Jaka monografia Opola jest potrzebna?

Uwagi wstępne

Organizatorzy konferencji „Monografie miast śląskich” poprosili mnie o podjęcie rozważań nad potrzebą przygotowania nowej monografii Opola. Muszę przyznać, że jest to dla mnie pytanie mocno retoryczne, stąd pozwoliłem sobie nieco zmienić tytuł mej wypowiedzi na pytanie: Jaka monografia Opola jest potrzebna?

Dodam już w tym miejscu, że podejmując się tego zadania postawiłem się w sytuacji niezręcznej, gdyż w dalszej części będę przedstawiał jedynie koncepcję pewnego projektu, który nie znajduje się jeszcze w fazie realizacji, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Możliwość wypowiedzi poczytuję, za podzielenie przez organizatorów konferencji poglądu o potrzebie dyskusji nad takim opracowaniem. Mam nadzieję, że ostatecznie będzie to przynajmniej kolejny impuls do przygotowania syntetycznych, popularnonaukowych dziejów Opola.

Taka modyfikacja tytułu jest dla mnie oczywista, gdyż Opole jest jednym z nielicznych dużych miast w Polsce, które nie posiada nie tylko aktualnej, ale – ze względu na dostępność poprzedniej, wydanej w 1975 r. monografii – praktycznie żadnej syntezy swych dziejów. Nie najlepiej to świadczy o władzach miejskich i środowisku naukowym, które przez blisko dwie dekady od przełomu 1989 r. nie potrafiły wspólnie przygotować opracowania odpowiadającego obecnemu stanowi wiedzy oraz uzupełniającego dotychczasowe

przemilczenia i ideologiczne skrzywienia. Odbywa się to ze szkodą dla obrazu miasta na różnych poziomach i więzi z nim jego mieszkańców.

Sytuacja taka trwa, pomimo tego, iż od kilku lat ma miejsce w historiografii ponowne zainteresowanie problematyką miejską. Związane jest to z impulsami płynącymi z innych nauk humanistycznych, przede wszystkim z socjologii i wyraża się zwrotem historii miasta w stronę mieszkańców badanego ośrodka i zachodzących wśród nich przemian społeczno-kulturalnych. Badacze w większej mierze interesuje społeczne „stawanie się” miasta, wyposażeń i zmiany kulturowe zachodzące wśród mieszkańców, aniżeli przemiany o charakterze urbanistycznym bądź wprowadzanie dyrektyw politycznych z ośrodków centralnych.

Opole jest doskonałym obiektem do badań takich procesów, gdyż jako centrum polityczne i centrum wymiany funkcjonowało przynajmniej od przełomu I i II tysiąclecia i jako jeden z nielicznych ośrodków na ziemiach obecnej Polski odgrywało tę rolę przez kolejne tysiące lat. Przez stulecia stanowiło też pogranicze kulturowe licznych grup religijnych i narodowych, których ślady i spuścizna kulturowa jest w nim ciągle obecna.

Już w tym miejscu pragnę nadmienić, że mój brak wątpliwości co do potrzeby podjęcia takich prac nie stoi w sprzeczności z wysoką oceną monografii Władysława Dziewulskiego i Franciszka Hawranka, która wtedy przez recenzentów wrocławskich została nazwana „wielką i pierwszą”. Jednak – powtórzmy – już choćby ze względu na swoją niedostępność powinna zostać uzupełniona pracą umożliwiającą kontakt z historią miasta szerszym kręgom mieszkańcom, aniżeli bywalcom bibliotek. Moja wysoka ocena tego opracowania

wynika z ówczesnego tła innych monografii miast górnośląskich. Z drugiej strony – o czym będzie jeszcze mowa – niesie ona w sobie również ówczesne podejście metodologiczne i ograniczenia zewnętrzne, nie odpowiadające dzisiejszym potrzebom społecznym.

Kończąc te uwagi wstępne dodam, że prezentowana tutaj koncepcja jest efektem dyskusji z większym gronem osób z opolskiego środowiska naukowego które wstępnie wyraziły zainteresowanie udziałem w tym projekcie. Z nazwiska pozwolę sobie wymienić prof. Krzysztofa Tarkę z Uniwersytetu Opolskiego i dyrektor Urszulę Zajączkowską z Muzeum Śląska Opolskiego.

Mam także wątpliwości, czy nawet mogę się uznać, za inicjatora próby przygotowania kolejnej syntezy dziejów naszego miasta, gdyż palmę pierwszeństwa wypada oddać tutaj Jakubowi Tyszkiewiczowi z bliskiego mi również Wrocławia, który w trakcie metodologicznej konferencji odbytej jesienią zeszłego roku pt. *Śląskoznawcze deficyty badawcze nauk historycznych* wymienił Opole obok Siemianowic Śląskich wśród ośrodków miejskich nieposiadających poważnej monografii dziejów najnowszych. Próbowałem wówczas podejmować z nim dyskusję, wskazując na kilkakrotnie zgłaszaną gotowość opolskiego środowiska naukowego do przygotowania takiego opracowania i brak reakcji władz miejskich na taką propozycję, argumentując również, iż przy postępującej subsydiarności państwa polskiego jest to barierą nie do przebycia, gdyż trudno pozyskać finansowanie takich opracowań ze środków centralnych. Chyba go jednak wówczas nie przekonałem.

Już w kularach moje wywody wsparł jeden z autorów monografii Opola z lat siedemdziesiątych, sugerując ponowne

wydanie tejże pracy przy rezygnacji z jej powojennego fragmentu. Przy czym jednak chyba nie w pełni zdawał sobie sprawę, że mówi o jednej trzeciej książki, co – jak sędzę – i tak nie rozwiązałyby problemu, gdyż z natury rzeczy czasy nam bliższe stanowią obiekt poważniejszego zainteresowania czytelników, a w warunkach opolskich, gdzie rok 1945 stanowi początek tworzenia nowego społeczeństwa, możliwie szerokim przedstawieniem tego okresu jest warunkiem koniecznym jakiegokolwiek monografii miasta.

Opracowania dziejów Opola

Zanim przejdę do przedstawienia koncepcji nowego opracowania chciałbym poświęcić kilka zdań wcześniejszym opracowaniom dziejów miasta. Nie mam zamiaru dokonywać tutaj szerszej egzegezy braku monografii dla powojennych dziejów Siemianowic Śląskich. Problematykę monografii miast górnośląskich przedstawiłem nie tak dawno na konferencji pt. „Opole na przestrzeni wieków...” w Ratuszu opolskim, a i niedługo ukazały się materiały z tego spotkania, więc osoby bliżej zainteresowane tą problematyką będą mogły sobie wyrobić o tym opinię. Wyjaśnię tylko, że weryfikując tezę prof. Tyszkiewicza ustaliłem, iż na dzień dzisiejszy tylko dwa powiatowe miasta górnośląskie – Kędzierzyn-Koźle i Tamowskie Góry – posiadają monografie z dziejami doprowadzonymi do upadku Polski Ludowej, a i one zostały przygotowane bez kwerendy w materiałach przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej, więc w najbliższym czasie należałoby napisać je na nowo.

Trudno jednak rozpocząć analizę tych prac bez wspomnienia o obecności w nich dwóch paradygmatów światopoglądowych

wych, wiązanych z dwoma konfliktami politycznymi, które często decydowały o ramach interpretacji dziejów miejskich. Nie mniej istotnym czynnikiem jest związana z nimi w dużej mierze naturalna inklinacja autorów monografii miast do wpisywania dziejów miejskich w szersze narracje.

Pierwszy z nich pojawił się w raz z kulturkampfem, konfliktem politycznym w cesarstwie niemieckim pomiędzy rządzącymi protestantami, a katolikami. Traktując to wydarzenie szerzej mieliśmy wtedy do czynienia ze sporem pomiędzy zwolennikami modernizacji społecznej i konserwatystami, który można długo odczytać w pracach historycznych, i to nie tylko niemieckich, przypomnę choćby o sporze w okresie międzywojennym pomiędzy sanacją wojewody Grażyńskiego a chadecją Wojciecha Korfantego, który swój naukowy wymiar posiadał również w instytucjach naukowych. Towarzystwo Nauk na Śląsku ks. Emila Szramka, ideologa śląskiej chadecji stało w pewnej opozycji do Instytutu Śląskiego Romana Lutmana, przyjaciela Michała Grażyńskiego. Tlił on się nawet w powojennej Polsce i widoczny jest nawet w dyskusjach pomiędzy Mieczysławem Paterem, jednym z recenzentów wrocławskich, a Wiesławem Lesiukiem, współautorem monografii, o skalę żywiołu polskiego i charakter polskiego ruchu narodowego w Opolu oraz pruską politykę antypolską kosztem eksponowania rozwoju ruchu lewicowego (czego już Recenzent wyraźnie nie napisał).

Drugi paradygmat związany jest właśnie z konfliktem narodowym, który – najkrócej rzecz ujmując – polegał na pokazywaniu przez historiografię niemiecką miasta jako symbolu i rozsądnika niemieckości w regionie i wiązaniu z nim i kolonizacją niemiecką początku rozwoju cywilizacyj-

nego regionu. Pobrzmiwała ona jeszcze niedawno w pracach Ostforschung i w tezach o wyłączności niemieckiego wkładu kulturalnego w rozwój regionu.

Dla przedstawicieli polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku miasto długo było tworem demonicznie obcym i prowadzącym do degeneracji społecznej. Jego reprezentanci wiązali z tym postępującą w nim germanizację. Jest to więc na poziomie moralnym jakby przyjęcie a rebours tezy niemieckiej i owocowało niechętnym podejmowaniem problematyki miejskiej przez polskojęzycznych autorów.

Przechodząc na obszar historiografii, to dopiero w wieku XIX ukształtowały się dwa, aktualne właściwie do dzisiaj, metodologiczne nurty opisu dziejów miasta. Po pierwsze stulecie to to czas profesjonalizacji opisu dziejów miast śląskich co widoczne jest w wydaniu licznych kodeksów dyplomatycznych z dokumentami miejskimi, co zainicjował Gustav Stenzel, ojciec historiografii śląskiej.

Podejście to odcisnęło piętno na uniwersyteckim dziejopisarstwie niemieckim i niejako z obiektywnych wypowiedzi źródeł historycznych dawało obraz dominacji żywiołu niemieckiego w miastach górnośląskich. Taka perspektywa metodologiczna w niemieckich badaniach naukowych nad miastem górnośląskim dominowała jeszcze długo po II wojnie światowej. Pomimo ich wysokiego profesjonalizmu trudno nie dostrzec i tutaj ideologii. Stąd też zainteresowania Hermanna Aubina (dyrektora nazistowskiego Ostcuropa-Institut) publikacją kodeksów dyplomatycznych.

Drugi nurt powstawania monografii miast górnośląskich, nazwijmy go lokalnym, związany jest z inicjatywami władz pruskich, które – mówiąc językiem współczesnym – zajęły się polityką historyczną.

Okolo połowy XIX w. poszczególne rejencje polecily władzom miejskim przygotowanie i wydanie własnym sumptem kronik miejskich. W rejencji opolskiej stosowne zarządzenie pochodzi z 1859 r. i zaleca przygotowanie opracowania dziejów miasta zgodnie z następującym schematem:

- w pierwszej części chronologiczny opis dziejów miasta z cezurami przynależności państwowej;
- druga część powinna zawierać topografię miasta i statystyki – tutaj dokonywano opisu jego warunków naturalnych, ludności, szkolnictwa i innych instytucji miejskich;
- trzecia część została przeznaczona na źródła z dziejów miasta, przede wszystkim lokacyjne, z zasady tłumaczone na język niemiecki.

Schemat ten, w różnych proporcjach, okazał się stosunkowo trwały. Wedle niego przygotowano do wybuchu wojny niezliczone opracowania dziejów miast i mniejszych miejscowości, wykorzystując do tego przede wszystkim miejscowych nauczycieli, chociaż takich zadań podejmowali się również księża katolicy.

W ten schemat wpisuje się pierwsza monografia Opola, przygotowana na zlecenie władz miejskich, pióra Franza Idzikowskiego, nauczyciela wrocławskiego gimnazjum, zatytułowana „Geschichte der Stadt Oppeln”, którą wydano po raz pierwszy w 1863 r. Paradoksalnie jest to też najnowsza monografia miasta, gdyż jej polskojęzyczne tłumaczenie opublikowano w 2002 r. Idzikowski po przedstawieniu materiałów źródłowych w sposób chronologiczny opisuje dzieje miasta, dzieląc je na czasy do wygaśnięcia linii Piastów opolskich, „Dzieje nowsze” (do 1740) i „Dzieje najnowsze” (do 1862 r.). Poszczególne okresy są podzielone

urządami poszczególnych władców. Historia polityczna, właściwie całego Górnego Śląska, dominuje po „Dzieje najnowsze”, gdzie dopiero kwestie *stricto* miejskie zaczynają stanowić podstawowy przedmiot narracji i w XIX w. w końcu otrzymujemy w miarę pełny opis społeczności miejskiej i problemów ośrodka. Na zakończenie autor tej pierwszej monografii miasta przytacza najważniejsze źródła do jego dziejów.

Już na przełomie XIX i XX w. takie podejście do historii miast zostało poddane krytyce przez kręgi profesjonalistów, którzy zarzucali autorom podobnych opracowań ograniczenie się do zbioru dat i faktów, bez próby ich krytycznej analizy i nakreślenia szerszych procesów społecznych. Z perspektywy dzisiejszej możemy dorzucić, że również w ich doborze widać wpisywanie się tych historyków lokalnych w narrację borussiańską eksponującą rolę dynastii rządzących, w szczególności Hohenzollernów i Prus dla rozwoju Niemiec i Śląska.

Tego obciążenia, obecnego u Idzikowskiego w sposób nie aż tak skrajny, zdaje się nie dostrzegać ks. Stefan Baldy, redaktor polskojęzycznego wydania, gdy pisze, że to praca obiektywna i bezstronna. Ukazała się ona zresztą pod nie najlepszą gwiazdą, gdyż w „Słowie Wstępnym” nawet arcybiskup Alfons Nossol popelnia kilka nieścisłości. Poważniejszym mankamentem tego wydania jest brak profesjonalnego wstępu i przypisów, osadzających monografię w ówczesnej historiografii miast oraz przybliżających obecny stan wiedzy na ten temat. W przypadku prac samych w sobie stanowiących już źródło historyczne – sugeruje zresztą to konsultant naukowy Wiesław Lesiuk – jest to rzecz niezbędna.

Jako pewną ciekawostkę można po-

traktować informację, że władze Opola w 1908 roku, w stulecie reformy miejskiej Steina, przywracającej miastom samorząd, planowały zlecenie przygotowania 4-tomowego dzieła, które obok zbioru źródeł i atlasu ze zdjęciami przewidywał dwa opracowania dziejów miasta: naukowe i popularne.

Nie przeprowadzono jednak tego projektu, a okres międzywojenny przyniósł jedynie krótki zarys historii miasta pióra kierownika muzeum i miejscowego archiwisty Alfreda Steinerta z 1924 r., przygotowany według podobnego schematu.

Po II wojnie światowej niemieckojęzyczna historiografia lokalna zostaje właściwie zredukowana do tzw. Heimatgeschichte, gdzie dzieje są przedstawione w sposób skrótowy i schematyczny oraz doprowadzone do wypędzenia, a zamiast szerszej refleksji nad drogą do niego czytelnikom serwowano nostalgiczne zdjęcia.

Nie chcę tutaj przywoływać starszych pozycji, pozwolę sobie scharakteryzować tę opinię na podstawie bodaj najnowszej publikacji, wydanej w 1996 r. książki urodzonego w Nowych Siołkowicach Otto Spisli, pt. „Oppeln in den Stürmen der Zeit/Opole w zawierusze czasu”. Jako wydawcy tej dwujęzycznej pozycji figuruje Stiftung Haus Oberschlesien z Ratingen-Hösel – związane z ziomkostwami stowarzyszenie wspierające wiedzę i badania nad byłymi ziemiami niemieckimi oraz Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych. Można więc sądzić, że w jakiejś mierze jest to praca oddająca poglądy tej organizacji na dzieje Opola.

Autor przedstawia na blisko stu stronach tekstu opis Opola i jego mieszkańców w trzydziestu krótkich szkicach. Porusza w nich m.in. sprawy związane z nazwą

miasta, murami i bramami, otrzymujemy opis ratuszu rynku i placów. Nic brakując w książce kwestii poszczególnych kościołów i klasztorów oraz losów poszczególnych wyznań i religii, w tym żydowskiej. Na zakończenie otrzymujemy relację o roli miasta jako węzła komunikacyjnego i znaczenia Odry dla jego losów. Kolejne sto stron zajmują historyczne zdjęcia Opola oraz zdjęcia współczesne. Wszystko to zostało przygotowane na podstawie szerokiej analizy literatury niemieckojęzycznej, często niedostępnej w Polsce, a autor nierzadko wspiera swe wywody wspomnieniami własnymi bądź relacjami innych mieszkańców Opola opisujących życie codzienne.

Jednak pod wieloma względami jest to praca kontrowersyjna. Począwszy od tytułu, który chyba lepiej byłoby oddać jako „Opole w burzach dziejowych” tłumaczenie Petera Barona jest często nieścisłe. Jakakolwiek konsultacja naukowa ustrzegłaby go np. od lapsusu, iż w okresie międzywojennym istniały w tym mieście szkoły wyższe. To są jednak sprawy techniczne, które można skorygować czytając niemieckojęzyczną wersję.

O wiele istotniejszy wydaje mi się sposób przedstawienia najważniejszych kwestii dla współczesnej nam niemieckiej pamięci zbiorowej. I tak, w szkicu o synagogach opolskich losy Żydów niemieckich w okresie hitlerowskich autor kwituje następująco: „W smutnych jesiennych dniach roku 1938, kiedy to była już wyczuwalna II wojna światowa widzieliśmy jak plonęła piękna synagoga. Jak wiadomo zdarzyło się to nie tylko w Opolu, ale we wszystkich miejscowościach Niemiec”. Bliżej związku pomiędzy wymioną jedynie wcześniej „Nocą Kryształową” a wybuchem wojny O. Spisla nie wyjaśnia. Dalsze losy tej grupy nie budzą już jego

zainteresowania.

Sądzę że, nie mniej znaczący jest kolejny cytat z rozdziału pt.: Katastrofy żywiołowe, pożary, powodzie, wojny...: „Do trudnych czasów należy zaliczyć bezrobocie lat trzydziestych wywołane kryzysem światowym. Liczba bezrobotnych wzrosła wówczas w Niemczech do kilku milionów. [...] Bezrobocie przyniosło również kryzys walutowy, który można było odczuć również w Opolu. Zapanował strach przed inflacją podejmowano pieniądze z banków i zamieniano je na rzeczy wartościowe.” I od nowego akapitu „23 stycznia 1945 r. wojska sowieckie wkroczyły do miasta. Walki toczyły się na ulicach, poprzez co najbardziej ucierpiało śródmieście. Opole legło w dużej części w gruzach. Po drugiej wojnie światowej zmuszono ludność niemiecką do opuszczenia miasta”.

Autor dokonał wyjątkowo karkołomnej akrobacji intelektualnej, nie wspominając – nie tylko w tym miejscu – ale bodaj w całej książce o III Rzeszy i jej tragicznej spuściznie. Postawa kompletnego wyparcia tych faktów z pamięci jest wyjątkowo odległa od powszechnego podejścia w dzisiejszych Niemczech i jak sądzę szkodliwa dla naszej mniejszości niemieckiej.

Dopiero w okresie międzywojennym możemy mówić o pierwszych próbach napisania monografii miast polskiego Górnego Śląska. Pomimo czerpania pełnymi garściami z prac niemieckich, w dużej mierze zostały one poświęcone eksponowaniu wątków wspierających polskie pretensje do regionu, a tam gdzie ich brakowało „wymyślaniu” tradycji miejskiej.

Wykonywany w otoczeniu wojewody M. Grażyńskiego regionalizm śląski do opisu miast śląskich został użyty właściwie po II wojnie światowej, czy wręcz po zmianach 1956 r., kiedy to w kręgach róż-

norodnych „Towarzystw Miłośników” poszczególnych miast i ziem górnośląskich i nieraz z udziałem ich przedstawicieli przygotowano monografie właściwie wszystkich miast w regionie. W części opisującej wiek XIX dzieje miejscowości zredukowano do polskiej historii: opisywano tutaj ciężką sytuację ludu polskiego, jego brutalną germanizację i narastający konflikt narodowy, co okraszano niekiedy analizą strajków, czyli wątkami klasowymi.

Generalnie dzieje poszczególnych miejscowości do tego stopnia wpisano w narrację narodowego komunizmu, że właściwie upodobniają się one do siebie.

Tożsame elementy są również przedmiotem analizy dla okresu międzywojennego, a wykład dziejowy kończy się niedługo po „wyzwoleniu”, zazwyczaj w 1948 r. tzw. zjednoczeniem ruchu robotniczego. Po tym specyficznym końcu historii głos w monografiach miast regionu zabierają przedstawiciele innych dyscyplin, którzy przybliżają czytelnikowi gwałtowny rozwój gospodarczy każdego miasta i rozkwit kulturalny w okresie Polski Ludowej.

Opole miało nieco więcej szczęścia, gdyż już przed przelomem październikowym warto odnotować przynajmniej dwie pozycje, które jednak wpisują się w zarysowany schemat. Już w 1947 r. Roman Horoszkiewicz wydał w ramach prac Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Opolu książeczkę pt.: „Z przeszłości Opola”. Jego zainteresowanie wzbudziły jednak tylko wybrane wątki m.in.: słowiańskie Opole (rozdział ten zatytułowano: Opole – prastare osiedle polskie), Piastowie opolscy i zamki w Opolu. We wszystkich z nich podkreślono „polskie” wątki, co widać wyraźnie po rozdziale: „Królowie Polscy [pisownia oryginału – BL] – książętami

na Śląsku”, przedstawiającym niewykorzystane szanse przyłączenia księstwa do Polski w XVII w.

W podobnym środowisku, gdyż tekst napisał Wilhelm Szewczyk, a całość zredagował Antoni Sylwester, powstało wydane w 1956 r. albumowe opracowanie pt. „Opole”, które zaopatrzone w rozbudowany materiał ikonograficzny i liczne zdjęcia. O zachodzących przemianach w ujmowaniu dziejów miast górnośląskich niech świadczy tytuł rozdziału dotyczącego okresu międzywojennego: „Pod znakiem rodła i czerwonej gwiazdy”.

Ten dualistyczny schemat monografii miasta, łączący regionalizm śląski z metodologią marksistowską, został zachowany również w wydanej w 1975 r. pod redakcją Władysława Dzięwulskiego i Franciszka Hawranka monografii miasta. Opolska monografia, obrazująca ogromny potencjał opolskiego środowiska w latach siedemdziesiątych, jest jednak w pod wieloma względami wyjątkiem, który praktycznie nie znalazł naśladowców. Praca nad przygotowaniem dzieła trwała od 1968 r. Zaangażowane w nie było ponad 40 pracowników naukowych.

Pomijając część dotyczącą Polski Ludowej, która dzisiaj zachowała tylko wartość źródłową i nie wchodząc w dyskusję z ocenami wydarzeń politycznych we fragmentach dotyczących okresu bezpośrednio powojennego, to pozostałym częściom – na tle innych monografii miast regionu – należy wystawić wysoką ocenę. Co prawda także tutaj wątki polskiej historii miasta oraz rozwój ruchu robotniczego – niestety kosztem okresu III Rzeszy – stanowią dominujący element wykładu, ale nawet te fragmenty budzą uznanie swą przemyślaną konstrukcją, osadzeniem w źródłach i literaturze przedmiotu oraz precyzją analiz historycznych. Poza tym

czytelnik bez trudu znajdzie w pracy informacje o innych polach funkcjonowania miasta, traktowanych jako niemieckie (jak np. kultura, życie codzienne mieszkańców, rozwój miasta w XIX w. i pierwszej połowie XX).

W związku z tymi deficytami można było się spodziewać, iż po przełomie politycznym 1989 r. nastąpi również istotny zwrot w badaniach nad miastami górnośląskimi i Opolem. Nic nastąpiło to jednak, a wręcz można okres ten nazwać czasem ucieczki od historii. Miasto, podobnie jak inne ośrodki dorobiło się kilku albumów, gdzie tekst ograniczono do podstawowych informacji, a większość publikacji zawiera idealizując *per se* przeszłość pocztówki bądź zdjęcia o niewątpliwych walorach artystycznych Fryderyka Kremsera i Romana Hlawacza.

Wokół nowej monografii miasta

Już z tych ostatnich uwag wylania się podstawowy postulat badawczy dla przyszłej monografii Opola: rzeczą podstawową i konieczną dla nowych prób jest przeprowadzenie kwerend archiwalnych dla okresu Polski Ludowej, które pozwolą na pełne i uczciwe przedstawienie tego okresu. W badaniach tych nie można zrezygnować z Instytutu Pamięci Narodowej, gdzie zgromadzono istotne materiały choćby do analizy postaw poszczególnych grup mieszkańców i nastrojów społecznych.

Co prawda w przypadku opolskim sytuacja nie jest dramatyczna, ale i tutaj warto przeprowadzić kwerendy uzupełniające dla okresu Rzeszy Niemieckiej, które pozwoliłyby na pokazanie formowania się nowoczesnego społeczeństwa niemieckiego; tragiczne żniwo hitlerizmu nadal pokazywane jest nazbyt jednostronnie,

jedynie z perspektywy walki z żywiołem polskim i komunistami.

Obok tych kwerend źródłowych uzupełnieniu i przebudowie powinien ulec katalog pytań badawczych, które mogłyby zapelnąć rysujące się deficyty. Widzę tu dwie grupy zagadnień. Po pierwsze warto za socjologią dokonać zwrotu w stronę miasta. Oznacza to, iż historia Opola powinna odejść od podporządkowania jej narracjom narodowym, a losy wspólnot lokalnych powinny być punktem wyjścia i celem analiz. Z takiej perspektywy warto też pokusić się o pokazanie miejsca miasta w otoczeniu bliższym i dalszym oraz wielostronne wpływy samego miasta oraz kierunki transformacji kulturowej do tego ośrodka.

Sądzę, że wyeksponowaniu powinny ulec również kwestie pokazujące wpływ przemian w krajobrazie kulturowym (maszyna parowa, kolej, komunikacja miejska) na zmiany w życiu mieszkańców.

Z tymi ostatnimi sprawami wiąże się druga grupa zagadnień, które nazwałbym potrzebą zwrotu w stronę mieszkańców, tak aby uzyskany obraz życia mieszkańców miast odpowiadał obecnemu społeczeństwu obywatelskiemu.

Oznacza to pokazanie miasta nie tylko z perspektywy elit mieszczańskich i politycznych, ale dostrzeżenie grup traktowanych do tej pory marginalnie. Dotyczy to również na przykład kobiet czy grup migrujących do miasta. Związana z tym jest kwestia społecznego stawiania się miasta drogą asymilacji i akulturacji, ale też procesy dezintegracji i alienacji zachodzące w nim w różnych okresach.

Oznacza to również zaprezentowanie Opola jako punktu powstawania i promieniowania kultury i to nie tylko tej wysokiej, ale specyficznego stylu życia, odrębnego od innych sposobów życia co-

dziennego na otoczenie bliższe i dalsze.

Nowe podejście do dziejów miasta będzie możliwe, kiedy w pracach historyków nastąpi odejście od złudnego obiektywizmu zbierania faktów na rzecz interdyscyplinarnego podejścia z twórczym przejmowaniem impulsów metodologicznych i wyników z innych nauk, przede wszystkim socjologii, ale również kulturoznawstwa i geografii. Pomoże to w pełniejszym pokazaniu mikrohistorii miasta, ale też zachodzących w nim procesów o skali makro.

Konsekwencją tych założeń było powstanie koncepcji monografii, którą roboczo nazwaliśmy: „Opole. Dzieje i tradycja miasta”. Tytuł ten zawiera dwa główne obszary zainteresowania opracowania. Powinno ono w przystępnej formie, nie rezygnując z wykorzystania nowoczesnego warsztatu naukowego, pokazać dzieje miasta, a także różnorodne elementy jego dziedzictwa kulturowego oraz najważniejsze elementy jego obecnej tożsamości z perspektyw miejsc pamięci. Drugim podstawowym obiektem narracji powinni być mieszkańcy, ich życie codzienne oraz zachodzące w miejscowości przemiany społeczne.

Książka ma mieć charakter popularnonaukowy, co powinno wynikać nie tylko z braku aparatu naukowego jak to było w przypadku opracowania z 1975 r., ale mieć również wpływ na język wykładu i sposób operowania terminami z dyskursu naukowego i unikanie dyskusji naukowych. Autorzy nie powinni też stronić od anegdoty i wyrazistszej egzemplifikacji dla zobrazowania opisywanych zjawisk. Poszczególne rozdziały powinny umożliwić czytelnikowi zrozumienie funkcjonowania społeczności miasta w danym okresie i ówczesny system wartości.

Jej pierwszym adresatem powinni być

sami Opolanie, w szczególności nauczyciele szkół opolskich oraz uczniowie szkół średnich, co powinno wzmocnić ich identyfikację z rodzinnym miastem. Poza celami informacyjnymi książka powinna również pełnić funkcje promocyjne, przybliżając przybywającym do tego miasta jego dzieje.

Planowana monografia została podzielona na trzy części, pokazujące kolejno, w sposób chronologiczny dzieje miasta, najważniejsze składniki jego obecnej tożsamości oraz najważniejsze dla jego dziejów osoby. Całość powinna zostać opatrzona możliwie bogatym materiałem ilustracyjnym. Na zakończenie publikacji zostanie umieszczony wybór literatury oraz konkordancja nazw miejscowych. Przewidywana objętość to około 500 stron druku.

Część pierwsza, „Dzieje społeczno-polityczne”, ma w sposób metodologicznie tradycyjny przedstawić dzieje miasta i jego mieszkańców. Za wyjątkiem rozdziału pierwszego, który ma odrębny charakter i poświęcony jest przedmiejskim dzieciom ośrodka, proponujemy wprowadzenie dla pozostałych 5 rozdziałów wspólnego konstrukcji, która równomiernie obejmowałby następujące elementy analizy:

- a. „stawanie” się miasta czyli urbanistyczny rozwój Opola
- b. Wydarzenia polityczne
- c. Życie i przemiany społeczne
- d. Życie codzienne i zachodzące w nim zmiany na tle przemian gospodarczych.

Każdy z tych elementów powinien być pisany z perspektywy miasta, co najwyżej na tle procesów szerszych. Zachowano tradycyjne eozury dla poszczególnych rozdziałów: rok 1000 i rewolucja chrześcijańska, r. 1532 i koniec Opola piastowskiego, r. 1808 i przywrócenie samorządu miej-

skiego, upadek cesarstwa niemieckiego, wejście regionu w obręb Polski.

Druga część, nosząca tytuł „genius loci” ma przedstawić wybrane elementy z dziejów miasta jako aktywne miejsca pamięci i wartości dzisiejszych mieszkańców. Zawarte w tej części teksty mają charakter podwójnie autorski. Oznacza to, że powinny być napisane w formie eseju, niewolnego od własnych impresji i ocen. Również autor dokonuje wyboru omawianych zagadnień. Podkreślone powinny zostać te elementy, które są istotne dla dzisiejszego Opola i mieszkańców miasta. Uwypuklone powinno zostać również społeczne usytuowanie omawianych zagadnień oraz ich znaczenie symboliczne dla budowy tożsamości miasta.

W części tej można wyróżnić trzy grupy tematów: dotyczące sfery duchowej (Drogi do Nieba – poświęcony religijności Polan, etos polskiego ruchu narodowego, parnas opolski, Opolska universitas) oraz sfery materialnej (zabytki miasta, place ulice, miejsca, ikonografia i fotografie Opola), po kwestie związane z kulturą popularną (festiwale opolskie i opolski Olimp).

Historię tworzą ludzie. Stąd też trzecia część monografii powinna zawierać kilkadziesiąt rozbudowanych biogramy wybitnych Polan, związanych z miastem. To nie tylko książęta i lokalni politycy, ale też wybitni duchowni, artyści i sportowcy.

Czy projekt uda się zrealizować i jaka będzie jego ostateczna forma pokaże przyszłość. Na zakończenie pozwolę sobie zacytować W. Lesiuka, który sześć lat temu, we wprowadzeniu do pracy Idzikowskiego, przedstawił podobny zarys nowej monografii Opola: „Dzieło takie jest oczekiwane przez dzisiejszą społeczność miasta o zróżnicowanym ro-

dowodzie, zasilaną kolejnymi rocznikami mieszkańców wchodzących w wiek dojrzałości. Jego opracowanie jest możliwe [...] a środowisko naukowo-kulturalne [...] jest [...] w stanie zorganizować zespół kompetentnych autorów, reprezentujących także odpowiednie zacięcie literackie. Nie istnieje zatem w tej mierze bariera merytoryczna, konieczny jest natomiast sponsor gotowy sfinansować takie przedsięwzięcie”.

Literatura:

1. M. Czapliński, J. Dębicki, T. Przerwa (red.), *Śląskie deficyty badawcze nauk historycznych*, Wrocław 2007.
2. W. Dziewulski, F. Hawranek (red.), *Opole. Monografia miasta*, Opole 1975.
3. R. Horoszkiewicz, *Z przeszłości Opola*, Opole 1947.
4. F. Idzikowski, *Opole. Dzieje miasta do 1863 roku*, Opole 2002.
5. B. Linek, *Historyczne badania nad miastami górnośląskimi*, [w:], tenże, K. Tarka (red.) *Opole na przestrzeni wieków. Historiografia wobec nowych metod badania dziejów miasta* [złożone do druku].
6. M. Pater, S. Solicki [rec.], *Opole. Monografia miasta*, pod red. W. Dziewulskiego i F. Hawranka, Opole 1975, [w:] „Sobótka” 1976, nr 4, s. 573-576.
7. O. Spisla, *Oppeln In den Stürmen der Zeit* *Opole w zawierusze czasu*, Ratingen-Hösel 1996.
8. A. Steinert, *Oppelns Werdegang. Ein kurzer Abriss der Stadtgeschichte, auf Grund archivalischer Quellen und einschlägiger Literatur*, Oppeln 1924.
9. W. Szewczyk, *Opole*, Warszawa 1956.

Jan Węglowski

Monografie miejscowości Dolnego Śląska w zbiorach Gabinetu Śląsko-Lużyckiego we Wrocławiu

Reprezentując podczas konferencji Gabinet Śląsko-Lużycki Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu czuję się w obowiązku powiedzieć kilka słów o tej placówce. W tym celu posłużę się głównie informacjami zawartymi w tekście umieszczonym na stronie internetowej naszej Książnicy.

Gabinet jest najstarszym oddziałem powojennej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Organizatorem i pierwszym kierownikiem GŚL była Zofia Gostomska-Zarzycka, która przyjechała do Wrocławia w maju 1945 roku wraz z grupą polskich naukowców.

W rewindykowanych zbiorach bibliotecznych znajdowały się liczne siłosiaki. Już w grudniu 1945 roku zaczęto tworzyć podstawy oddziału śląskiego, a w 1946 roku zaczął oficjalnie działać pierwszy oddział specjalny Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. K. Szajnochy, Gabinet Śląski. (Obecnie mieści się w budynku Biblioteki „Na Piasku” przy ul. Św. Jadwigi 3).

Jego początkowe działania polegały na skupianiu w jednym miejscu druków śląskich z różnych dziedzin wiedzy i dyscyplin naukowych i ułatwianiu szybkiego do nich dostępu. Gromadzono w tym czasie druki od XVI do XVIII wieku nie tylko o Śląsku, ale także wydawane na jego terenie (ta część zbiorów została przekazana w 1947 roku do Oddziału Starych Druków) oraz książki drukowane po 1800 roku o treści związanej ze Śląskiem.

W 1948 roku ze zbiorów zabezpieczo-

nych zostały wydzielone druki dotyczące Łużyc i w językach lużyckich, które włączono do Gabinetu Śląskiego, a następnie zmieniono jego nazwę na Gabinet Śląsko-Lużycki.

W zbiorach GŚL znajdują się druki zwarte i ciągle wydawane od XVI wieku do 1945 roku, pochodzące ze zbiorów dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Miejskiej, z powojennej rewindykacji zbiorów z terenów całego Śląska i Łużyc, z innych przedwojennych wrocławskich bibliotek, oraz roku pochodzące z egzemplarza obowiązkowego, kupna, darów i wymiany krajowej i zagranicznej.

Według danych z 31. marca 2008 zbiór Gabinetu Śląsko-Lużyckiego to 45.884 woluminów druków zwartych, 58.998 woluminów wydawnictw ciągłych oraz 26.074 zwoje mikrofilmowe i 83 sztuki płyt CD.

Ważną pozycję stanowią druki ciągle wydawane od XVIII wieku do chwili obecnej. Jest to największy nie tylko w Polsce, ale i na świecie zasób przedwojennej prasy niemieckiej i polskiej wychodzącej na Śląsku. Periodyki wydawane we Wrocławiu zachowały się prawie w 100%, a z Górnego, Opolskiego i Dolnego Śląska - bez Wrocławia - w granicach 50 %. One też są w pierwszej kolejności archiwizowane, głównie poprzez mikrofilmowanie.

Gabinet Śląsko-Lużycki posiada również historyczny zbiór druków dotyczących Wrocławia, nazywanych od pierwszych liter sygnatur (Ya, Yb, Yc...) igreckami lub Wratislavianami. Zbiór ten pochodzi z dawnej Biblioteki Miejskiej, składa się z druków zwartych, ciągłych i ulotnych, zawierających między innymi bogaty materiał ilustracyjny, wydawanych od początku XVI wieku do 1945 roku. Włączono go do zbiorów GŚL w 1960

roku.

Jest to prawie kompletna kolekcja materiałów bibliotecznych poświęconych Wrocławowi. Liczy sobie ona obecnie 9.187 woluminów i ujęta jest w tzw. Katalogu Wendta, opublikowanym w 1915 roku.

W naszym księgozbiornym podręcznym znajduje się unikatowy egzemplarz tego katalogu, jest on interfoliowany a na włączonych kartach drobnym, acz starannym i wyraźnym piśmem jakiś niemiecki bibliotekarz notował informacje o zaginionych lub cudem odnalezionych podczas skonstrum „igrekach”. Obok zaś przedwojennych zapisków widnieją notatki niedysyjszych pracowników Gabinetu. Jest to dla mnie kolejny dowód, iż *habet sue fata libelli*.

Przystępując do pracy nad dzisiejszym referatem, rozpocząłem od określenia pojęcia: monografia. I tak, według „Encyklopedii wiedzy o książce” jest to rozprawa naukowa stanowiąca wszechstronne opracowanie określonego przedmiotu lub zagadnienia [...] *EWoK, Wrocław, 1971, s.1558*.

Podobną definicję podaje Encyklopedia Gazety Wyborczej: jest to praca naukowa poświęcona jednemu zagadnieniu, np. wydarzeniu, życiu i twórczości wybitnej postaci, dziełu, miejscowości. *EGW, Warszawa, 2006. T.11, s.183*.

Te dwa opisy w zasadzie wyczerpują temat, bowiem kolejne kompendia wiedzy oraz słowniki nie różnią się od siebie w deskrypcji analizowanego pojęcia.

Istnieje jednakże pewne ale. Kartkując katalog naszych zbiorów częstokroć natrafiałem na prace, głównie w języku niemieckim, których tematem jest wprowadzie przede wszystkim historia życia religijnego w danej miejscowości, lecz *de facto* publikacje te przedstawiają pełną

panoramę jej dziejów.

Czy zatem można je również potraktować jako monografie? Czy mimo ich w pełni wiarygodnej z punktu naukowego treści, dyskredytuje daną pozycję fakt, iż jej autorem nie był *sensu stricte* naukowiec ?

Kolejnc ale. Po roku 1945-tym, głównie w tzw. środowiskach ziomkowskich – bądź to wysiłkiem jednej osoby, bądź to całej społeczności – powstało wiele prac stanowiących niezmiernie szczegółowy opis konkretnej wsi, osady czy miasteczka wraz z ich historią wysnutą z żywej przecież jeszcze pamięci jej świadków.

Czy mamy prawo odmawiać tym wydawnictwom miana monografii tylko dlatego, że stworzono je z potrzeby serca, że w tym wypadku ich powstaniem bardziej rządziło „czucie i wiara” a nie „mędrca szkielko i oko”?

Nota bene w ostatnich latach zbioru Gabinetu Śląsko-Lużyckiego wzbogaciły się o tego typu publikacje, których autorami niekoniecznie są dawni mieszkańcy Dolnego Śląska, lecz przedstawiciele młodszego pokolenia, którzy m.in. w zbiorach naszego Gabinetu odnajdywali źródła do historii miejsc skąd wywodzili się ich przodkowie.

I jeszcze jedna wątpliwość. Jak wiadomo Dolny Śląsk bogaty jest w miejscowości zdrojowe skupione głównie w sudeckich kotlinach: Kłodzkiej i Jeleniogórskiej, chociaż Oborniki Śląskie, leżące ok. 30 km na północ od Wrocławia również mają status uzdrowiska.

Idzie o to, że w Gabcie Śląsko-Lużyckim znajduje się całkiem pokaźna kolekcja przewodników po poszczególnych „badach”. Książeczki te – oprócz wyliczenia zalet płynących z pobytu i leczenia szeregu uciążliwych dolegliwości – zawierają m.in. i opis geograficzny, i przyrodniczy,

i zarys historii takiego Szczawna, Polanicy czy Dusznik.

Czy te przewodniki nie są również swoistymi monografiami? A co z tzw. „Beschreibungami” czyli opisami dolnośląskiej krainy, dokonywanymi przez licznych podróżników, czy wreszcie opracowaniami dotyczącymi zabytków sztuki znajdujących się w danej miejscowości?

Dodatkowym utrudnieniem przy tej swoistej klasyfikacji jest fakt, iż ze względu na rozmiary naszych zbiorów oraz stosunkowo krótki okres czasu potrzebny do przygotowania tego wystąpienia, nie było możliwości, aby przy każdej wątpliwości wynikającej ze skąpego opisu na karcie katalogowej, sięgać po egzemplarz danej książki, aby się upewnić, czy jest dostatecznie naukowa.

Można rzecz jasna trzymać się kuczowo przytoczonych wyżej definicji i traktować jako monografie tylko te publikacje, które albo są autorstwa osoby posiadającej tytuł uniwersytecki, albo wydano je za wiedzą i zgodą instytucji naukowych, albo mają słowo „monografia” w tytule.

W takim jednakowoż przypadku najprawdopodobniej okaże się, że „prawdziwych” monografii miejscowości dolnośląskich jest stosunkowo niewiele. Dlatego przyjąłem założenie, że do monografii zaliczę te publikacje z tzw. „pogranicza gatunkowego”, które wyraźnie określają się jako prace historyczne.

I aby umocnić się w przekonaniu co do umownego potraktowania czynnika naukowego, wspomogłem się autorytetem w osobie Henryka Wańka. Otóż ten znakomity pisarz, eseista, malarz a przede wszystkim znawca Dolnego Śląska w swojej książce zatytułowanej „Pitagoras na trawie” (Warszawa, 1977) poddał w wątpliwość a w zasadzie obalił pewne źródła historyczne, bezkrytycznie wy-

korzystywane przez niektórych autorów współczesnych monografi.

I tak twórca książki – *nomina odiosa sunt* – pt.: „Strzelin i Wzgórza Strzelińskie” wydanej w 1981 roku twierdzi, że Ziębice biorą swój początek od osady rzymskiej. I powołuje się na niejakiego Hosmana, który w roku 1616 napisał dla rady miejskiej ówczesnego Muensterbergu historię upiększoną o efektowne zmyślenia.

Następnie w latach 1605-1621 stworzył wyborne kroniki dla kilku miast śląskich i jednego czeskiego. Na pisaniu „historii” – jak podaje Waniek – zrobił dobry interes. Zgrabnie wyciskał pieniądze z kasy [miejsciej], w zamian na myślowy i werbalny blichtr. [...] Uwiecznił dzieje Oleśnicy, Dzierżoniowa, Paczkowa i Ziębic. W 1619 roku napisał historię Klodzka w tak doniosłym duchu, że rada była zmuszona zamówić u kogoś innego dzieje mniej wybuchające. Koniec cytatu.

Mówiąc krótko – sprytny skryba w zależności od tego ile zyskał kasy od rajców albo sytuował początki danej miejscowości na czasy rzymskie, albo na bardzo późne średniowiecze.

W gronie osób mieszkających na terenie „Wielkiego Śląska” – to znaczy krainę historyczną obejmującą swym zasięgiem część Ziemi Lubuskiej, fragment Łużyc, cały Dolny, Opolski, Górny i Cieszyński Śląsk oraz czeski kraj morawsko-śląski – a także posiadających wiedzę historyczną na ten temat, nie trzeba wnikać w zawile dzieje regionu i szczegóły związane ze zmianami jego granic na przestrzeni wieków.

Należy jedynie stwierdzić, iż w celu wyraźnego określenia obszaru „monograficznych dociekań”, przyjąłem zasadę, że jest on równoznaczny z obszarem jaki

zajmuje obecne Województwo Dolnośląskie. A podstawą tego założenia stało się m.in. porównanie przed- i powojennych map tego regionu, z którego wynika iż Dolny Śląsk mieści się prawie idealnie w granicach dawnego Niederschlesien.

Kolejnym punktem wyjścia do badań jest skupienie się na współcześnie istniejących dolnośląskich miejscowościach – ponieważ publikacje dotyczące wsi lub osad, których dziś już nie ma, stanowią absolutnie znikomą liczbę.

Według dostępnych źródeł – m.in. Głównego Urzędu Statystycznego a także innych oficjalnych danych – na Dolnym Śląsku (czytaj: w Województwie Dolnośląskim) jest 91 miast, 64 wsie gminne oraz około 2.487 wsi. W sumie daje to liczbą prawie 2.641 miejscowości.

Po przejrzeniu katalogu alfabetycznego GŚL pod kątem zamieszczonych w nim odsyłaczy do dolnośląskich miejscowości, okazało się, że 132 wsie z 2.487-miu mają jakąś publikację poświęconą jej dziejom. Są to przede wszystkim prace w języku niemieckim, wydane głównie przed wojną, choć kilka wsi z okolic Ścinawy dopracowało się swoich monografi opublikowanych w ostatnich latach.

Jeśli zaś idzie o wsie będące obecnie siedzibami władz danej gminy, to ponad połowa a konkretnie 39 z 64-ech doczekało się uwiecznienia ich historii w druku. Tu również przeważają publikacje niemieckie – 44 (w tym 5 powojennych) i 15 polskich. Najlepiej w tej dziedzinie wypadają dolnośląskie miasta, gdyż 90-siąt z nich – (oprócz Wrocławia, o którym poniżej) – opisano w 415 monografiach – 247 niemieckich (w tym 4 powojennych) i 168-miu polskich.

Z tych liczb wynika jednoznacznie, że polski wkład we wszechstronny opis miejscowości Dolnego Śląska jest

znacznie uboższy. Ta sytuacja wynika najprawdopodobniej głównie z faktu, iż do 1989 roku przedwojenna historia Legnicy, Bolesławca czy Olawy była swoistym tabu, a krótka historia PRL-u, mierzona kolejnymi dziesięcioleciami, nie dawała zbytnej satysfakcji prawdziwym historykom.

Z drugiej strony jest to znakomita okazja do tworzenia nowych monografi polskich miast. I tak się już dzieje. Analizując aktywność określonych lokalnych stowarzyszeń miłośników danej miejscowości można stwierdzić, że przykładowo w Gryfowie powstało po wojnie 7 publikacji dotyczących dziejów tego miasteczka, w Leśnej 8, Lubomierzu 6, Oleśnicy 5 a Świdnicy 7.

Skoro zaś jesteśmy przy wyliczeniach, nie od rzeczy będzie przedstawienie kilku inicjatyw wydawniczych po 1945 roku w dziedzinie prezentacji monograficznych miejscowości śląskich, które znajdują się w zbiorach Gabinetu Śląsko-Lużyckiego. I tak wspólnym staraniem Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego stworzono serię: „Monografie regionalne Dolnego Śląska”.

W jej ramach ukazały się następujące publikacje: Bolesławiec, Dzierżoniów, Głogów, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Legnica, Lubin, Olawa, Oleśnica, Strzegom, Świdnica, Świebodzice, Trzebnica, Wałbrzych i Wolów. Wrocławskie „Monografie miast i powiatów Dolnego Śląska” wydrukowało w 1974 roku książkę o Strzelinie.

Ossolineum jest również wydawcą serii: „Śląsk w zabytkach sztuki”, w której opisano m.in. Bolesławiec, Gryfów, Lubomierz, Bystrycę Kłodzką, Kłodzko, Trzebnicę, Bardo, Świdnicę, Lubiąż,

Srebrną Górę, Kowary, Opole, Lubin, Ziębice czy Oleśnicę.

Z przedwojennych serii monograficznych należy wymienić chociażby berlińskie „*Monographien deutscher Staedte*”, w której to serii ukazały się prace o takich miastach jak: Zielona Góra, Gliwice, Gocrlitz, Nysa, Bytom, Wałbrzych, Głogów, Hrabstwo Kłodzkie, Legnica, Forst, czy Gubin. Zaś w serii „*Deutsches Staedtebau*” wydano m.in. monografię Oleśnicy, Wałbrzycha i Wrocławia.

Nie od rzeczy będzie też wspomnieć o „sztandarowych” opisach miast śląskich dokonanych m.in. przez Friedricha Alberta Zimmermanna – *Beytraege zur Beschreibung von Schlesien. Brieg 1783-1796, Bd.1-13*, Johanna Adama Walentyna Weigela: *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthums Schlesien*. Berlin 1800-1806 Tl.1-10 czy Karla Adolfa Menzla: *Topographische Chronik von Breslau. Breslau 1805-1808. Quarto. 1-9*. Do dziś bowiem stanowią one doskonale źródło wiedzy na temat większości miejscowości dolnośląskich tego okresu.

Niewątpliwie największą liczbą opracowań monograficznych na swój temat może się poszczycić Wrocław. We wspomnianym katalogu Wendta, w rozdziale: „*Przedstawienia całościowej historii miasta i opisy całego miasta*” można się doliczyć blisko 60 publikacji.

Byłoby przesadą podjęcie próby wyminięcia w tym miejscu wszystkich tytułów traktujących o dziejach stolicy Dolnego Śląska jakie posiadamy w

zbiorach Gabinetu Śląsko-Lużyckiego. Należy jednakowoż powiedzieć o dwóch stosunkowo najnowszych, a mianowicie: Normana Daviesa i Rogera Moorhouse«a: *Mikrokosmos. Portret miasta środkowo-europejskiego* oraz Gregora Thuma: *Obce miasto*. Wrocław 1945 i potem.

Obie monografie łączy to, że po pierwsze ich autorami są cudzoziemcy a po drugie, że pozostając publikacjami stricte naukowymi, traktują przedmiot swego zainteresowania w sposób emocjonalny. Nie tracąc – o dziwo – obiektywizmu. Przyzwyczajeni przez lektury prac historycznych do drobiazgowego wyliczania dat bitew lub rozejmów, imion władców i nazw ziem wziętych bądź oddanych w inne władanie, czytając wymienione wyżej książki możemy „wejść” w życie opisywanego miasta. Poczuc je, a nie tylko poznać.

Na zakończenie pragnę wystosować zaproszenie skierowane do szerokiej publiczności zainteresowanej dziejami śląskimi, do odwiedzin Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Służyć będziemy wszelką pomocą a przede wszystkim naszymi zbiorami, z których można czerpać nie tylko wiedzę o naszej małej oboczyźnie, ale również inspirację do dzieł niekoniecznie naukowych.

To właśnie m.in. dzięki informacjom zawartym w naszych materiałach komisarz Eberhard Mock ze słynnej tetralogii Marka Krajewskiego, mógł się swobodnie poruszać w realiach starego Breslau.

dr. Janina Domska

Monografie miejscowości powiatu ziemskiego opolskiego

W swoim wystąpieniu chciałabym omówić opracowania monograficzne, które ukazały się w ostatnim dziesięcioleciu a więc w latach 1997-2007. W okresie tym powstała spora liczba opracowań monograficznych i to zarówno miast jak i wiosek. Funkcjonują one jako samodzielne opracowania książkowe lub jako jeden z rozdziałów w opracowaniach innego typu a niejednokrotnie jako krótkie przyczynki w miesięcznikach regionalnych, tygodnikach lub nawet w dziennikach [Nowa Trybuna Opolska]. Obecne czasy sprzyjają tego typu pracom. Łatwy dostęp do źródeł, a przede wszystkim ogólne przemiany społeczno-polityczne oraz to, że zniesiono cenzurę sprawiają, że opracowania takie mogą powstawać w rzetelnej i obiektywnej formie ale czy takie istotnie powstają to zależy od obiektywizmu i rzetelności autorów. Znamienny jest fakt, iż historią własnej miejscowości zainteresowani zainteresowani są ludzie mieszkający w nich z dziada pradiada ale też potomkowie repatriantów i osadników, którzy przybyli na te tereny po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku. Świadczy to, że również potomkowie repatriantów i osadników traktują te ziemie jako swoją małą ojczyznę. W opracowaniu historii własnych miejscowości zainteresowane są miejscowe władze samorządowe, proboszczowie parafii a także sami mieszkańcy wiosek. Ci ostatni najczęściej pragną udowodnić, że na jakimś uroczysku w okolicach ich wsi znajdował się zamek

najlepiej książęcy, który w niewyjaśnionych okolicznościach został zburzony. Dotyczy to szczególnie tych miejscowości gdzie żyją ludzie osiadli tu z dziada pradiada. Tam też gdzie bogatsza gmina i bogatsi mieszkańcy, tam opracowania są bardziej okazałe, posiadają więcej zdjęć i ilustracji, najczęściej pisane są równorzędnie w języku niemieckim. Ich treść jednak nie zawsze jest rzetelna, często pisane są na podstawie niesprawdzonych źródeł.

Przeglądając wydane prace niejednokrotnie miałam wrażenie, że ich autorzy nie mają podstawowych wiadomości o materiałach źródłowych przechowywanych w archiwach państwowych czy kościelnych bądź nie chcieli się im do nich sięgać.

To prawda, że istotnie niewiele materiałów źródłowych do opracowania dziejów miejscowości zachowało się, a te które są zachowane są trudne do odczytania bo pisane są w j. niemieckim w większości ręcznie i gotykiem czasami trudnym do odczytania.

Tyle tytułem wstępu gdyż sprawa materiałów źródłowych jest tematem innego rozważania.

Pozwolicie państwo, że jako pierwsze opracowanie monograficzne wymienię pracę mojego autorstwa pt. „Niemodlin i ziemia niemodlińska od 1224 roku do połowy XIX w.” Książka została wydana nakładem Urzędu Miasta i Gminy Niemodlin w 1997 r. Jest to pierwsze opracowanie monograficzne omawiające dzieje Niemodlina od czasów piastowskich napisane w języku polskim pomijając wydane wcześniej wypisy do historii powiatu niemodlińskiego. Książka została napisana prawie wyłącznie w oparciu o źródła i literaturę niemiecką. Jako podstawa

slużyły akta zespołu podworskiego hrabiego Praschmy z Niemodlina, w którym znajdują się akta dotyczące miasta Niemodlina jak i okolicznych miejscowości należących do dóbr niemodlińskich. Akta dotyczące samego miasta Niemodlina nie zachowały się ponieważ splonęły w licznych pożarach, które nawiedzały miasto. W książce znajdują się kserokopie dokumentu sprzedaży dóbr niemodlińskich, mapy Śląska i dóbr niemodlińskich, a także liczne fotografie także z prywatnych zbiorów rodziny hrabiego Praschmy, której potomkowie żyją w Niemczech do dziś. Na końcu książki znajduje się bogaty zestaw pozycji bibliograficznych, a także krótkie streszczenia w języku angielskim i niemieckim.

Oczywiście autorce nie udało się dotrzeć do wszystkich materiałów. Niewątpliwym bogatym uzupełnieniem byłyby akta sądu patrymonialnego hrabiego Praschmy, ale w chwili pisania tej książki akta te nie były jeszcze opracowane ani nie udostępniane.

Podobny charakter ma monografia Nakła pt.: „Nakło, zarys dziejów 1297-1997” opracowana przez Małgorzatę Juranek. Jest to praca zbiorowa. Chociaż tytuł książki sugeruje, że będą omówione w niej dzieje miejscowości do czasów nam współczesnych to rzeczywistość jest inna. Historia Nakła została omówiona do 1945 roku, natomiast czasów późniejszych dotyczy historia szkoły i kościoła. W książce znajduje się spora ilość fotografii wszystkie z czasów współczesnych. Książka przetłumaczona jest na język niemiecki. Zamieszczony na końcu książki wykaz bibliografii zawiera wiele nieprawidłowości i nieścisłości. Brak jest przede wszystkim informacji gdzie i kiedy dana pozycja była publikowana. Autorka wymienia też akta byłego Starostwa Opolskiego, ale

nie mówi o jakie Starostwo chodzi, czy jest to Starostwo z czasów Niemieckich – Landratsamt Oppeln, czy też już z okresu powojennego z lat 1945-1950.

Kolejną pracą traktującą o historii miejscowości jest książka autorstwa Joachima Glenska pt.: „Zarys historii Tamowa Opolskiego od zarania dziejów do 1945 roku” wydana w 2000 r w Poznaniu. Książka posiada bogaty warsztat naukowy. Jej walory podkreśla spora ilość fotografii z okresu przedwojennego. W pracy tej autor szczególnie skoncentrował się na omówieniu rodziny Glensków na tle historii Tamowa.

Erhard Heinrich i Andrzej Pawelczyk opracowali monografię Prószkowa pt.: „Zarys dziejów Prószkowa”. Książka została wydana bardzo ładnie na kredowym papierze w twardej oprawie. Potwierdza się tu moje wcześniejsza opinia, iż tam gdzie mieszka ludność rodzima, książki wydawane są przy większym nakładzie kosztów. Książka wzbogacona jest zdjęciami i ilustracjami, a dodatkowym walorem jest niewątpliwie zamieszczony na końcu książki kalendarium Prószkowa, a także tablice genealogiczne rodziny Prószkowskich. Wprawdzie na końcu książki zamieszczono wykaz bibliografii ale zawiera on sporo błędów i niedokładności, a mianowicie w spisie podają autorzy pozycję „Urbarz Opolski z 1532 r” ale brak jest informacji kiedy i gdzie jest on publikowany. Podobnie zapisano urbarz z okresu późniejszego. Również mylnie zapisano pozycję nr 18, 19, 20, dokumenty pergaminowe – ale nie ma informacji z jakich zespołów pochodzą, czego dotyczą i gdzie są przechowywane. Dodatkowym mankamentem omawianej bibliografii jest brak polskiej nazwy wymienionych zespołów akt.

W 2004 roku Gmina Chrzastowice wydała folder pt.: „Nasza gmina Chrzastowice

ce”. Folder został wydany na kredowym papierze równocześnie w polskim i niemieckim języku. Walory folderu podkreślają umieszczone w nich zdjęcia. Właśnie zdjęcia podkreślają wartość tego typu prac, bo mieszkańcy tych miejscowości chętniej po nie sięgają jeżeli rozpoznają na nich bliskie miejsca, czy osoby a może niejednokrotnie i siebie. W pracy tej, wydaje mi się, zbyt ogólnikowo potraktowano okres powojenny. Autorzy czy autor (?) nie pokusili się aby przedstawić sytuację wioski w okresie powojennym o jej przeobrażeniach społeczno-politycznych, nie wspomniano nic o tym jaka ludność zamieszkała w Chrzastowicach po 1945 roku. Negatywną stroną tej pozycji brak jest spisu bibliografii. Wprawdzie folder taki nie pretenduje do rangi naukowego opracowania ale bibliografia podniosłaby jego wartość.

Podobny folder wydała gmina w Tułowicach. Pozycja nosi tytuł „Tułowice – Tillowitz z tej samej gliny aus demselben Lehm”. Została wydana przy wsparciu finansowym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej na przełomie 2007/2008 roku. Folder wydrukowany jest na kredowym papierze w języku polsko-niemieckim, wzbogacony zdjęciami i widokówkami w większości z czasów współczesnych. Przedstawiono w nim historię Tułowic ale też krótką historię wiosek wchodzących w skład gminy. Niedosyt powoduje fakt, że historię miejscowości zakończono na 1945 roku, a jeżeli chodzi o Tułowice zakończono ją na 1929 r tzn. z chwilą wygaśnięcia męskiej linii rodu Frankenbergów będących właścicielami Tułowic. Brak też jest informacji kiedy zostały utworzone dobra tułowickie będące początkowo pod wspólnym zarządem z dobrami niemodlińskimi a następnie stanowiące samodzielne dobra szlacheckie. Wydaje się też,

iż ważna byłaby informacja o utworzeniu ewangelickiej gminy wyznaniowej w Tułowicach i wybudowaniu kościoła ewangelickiego i ewangelickiego domu parafialnego w Tułowicach.

Na końcu omawianego folderu zamieszczono bardzo skromny wykaz bibliografii.

Szkoda, że autorzy zakończyli omawianie historii na 1945 roku.

Wśród omawianych pozycji monograficznych na pewno na wyróżnienie zasługuje praca Mariusza i Elżbiety Woźniaków pt : „Od Tillowitz do Tułowic” wydana w 2007 roku. Wydanie tej pozycji dofinansował Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Książka została wydana na kredowym papierze, posiada twardą oprawę. Posiada bardzo bogaty materiał ikonograficzny i równie bogaty warsztat naukowy.

Autorzy postarali się aby w miarę rzetelnie omówić historię nie tylko Tułowic ale także wiosek należących do dóbr tułowickich, a mianowicie: Ligota Tułowicka, Michałowek, Sady, Siedliska, Skarbiszowice, Szydłów i Wydrawice.

Jak już wspomniałam, niewątpliwym walorem omawianej pracy jest jej bogaty materiał ikonograficzny. W książce znajduje się spora ilość starych widokówek z Tułowic i okolic nigdzie indziej dotąd nie publikowanych.

Sporo miejsca w swojej pracy autorzy poświęcili historii Fabryki Porcelitu w Tułowicach, a rozdział ten wzbogacili kolorowymi zdjęciami przepięknych wyrobów tejsze, od początków jej istnienia aż do 1945 roku.

Na końcu książki zamieszczono skrowidze i indeksy osób i nazw geograficznych oraz etnograficznych a także rzetelnie opracowaną bibliografię.

Książka została przetłumaczona na ję-

zyk czeski i w drugim wydaniu na język niemiecki.

Oprócz tych wydanych profesjonalnie, na uwagę zasługują dwie pozycje wydane bardzo skromnie choć opracowane zostały w oparciu o dostępne źródła i literaturę. Tak się składa, że obie te pozycje są mojego autorstwa. Pierwsza to historia Magnuszowic opracowana z okazji 700-lecia istnienia wioski w 2005 roku. Opracowana została na prośbę sołtysa i rady soleckiej wsi. Niestety fundusze nie wystarczyły na szerszą jej publikację, a szkoda bo starałam się dotrzeć do najstarszych źródeł jak i również tych z okresu powojennego.

Drugą tego typu praca napisana w 2007 roku również na prośbę miejscowego sołtysa i rady soleckiej dotyczy historii Ligoty Tułowickiej pt: „Ligota Tułowicka historia miejscowości”.

Pozycja została opracowana została bardzo rzetelnie. Autorka starała się dotrzeć do wszystkich dostępnych źródeł zarówno w przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu jak i również w urzędach parafialnych. Dodatkowym walorem omawianej pracy jest spis osadników i repatriantów, którzy przybyli do tej wioski po zawierusze wojennej a także wspomnienia mieszkańców oraz zdjęcia z okresu przedwojennego i współczesne. Opracowanie posiada wykaz bibliografii.

Wprawdzie w odróżnieniu od poprzedniej, praca ta została wydana drukiem ale wydanie to jest bardzo niestaranne. Brak jest podstawowych informacji a mianowicie kto ją wydrukował, kiedy, niestarannie rozmieszczono tekst i zdjęcia.

Oprócz książek w całości poświęconych monografii konkretnej miejscowości, ukazało się cały szereg opracowań, w których historia miejscowości została omówiona najczęściej w pierwszym rozdziale.

Do tego typu opracowań można zaliczyć książkę autorstwa o. Henryka Kaluży pt: „100 lat Ochotniczej Straż Pożarnej w Lubnianach” z cyklu Nasz mała ojczyzna, Brynica 1997 w podtytule Dzieje wioski i kościoła. Dziejom wioski poświęcono pierwszy rozdział, natomiast uwaga autora została poświęcona omówieniu dziejów miejscowej straży pożarnej zgodnie zresztą z tytułem książki.

Najwięcej jednak opracowań w których znaleźć można monografie miejscowości dotyczy opracowań nt kościołów z okazji różnego rodzaju jubileuszy. Prace te powstawały najczęściej z inicjatywy księży proboszczów, bądź przez nich samych pisanych. Niejednokrotnie też prace takie powstawały z inicjatywy miejscowych miłośników historii własnych miejscowości. Do takich miłośników niewątpliwie należy p. Martina Przywara z Polskiej Nowej Wsi. Z jej inicjatywy i jej nakładem finansowym została opracowana historia miejscowego kościoła z okazji 50-lecia istnienia parafii w tej miejscowości. Autorem wymienionego opracowania jest wspomniany już wcześniej o. Henryk Kaluża a współautorami Martina i Joachim Przywara. Książka nosi tytuł „Wielbi dusza moja Pana 50-lat Kościoła Nawiedzenia Najświętszej Panny w Polskiej Nowej Wsi” z cyklu „Nasza mała ojczyzna” Pierwsze rozdziały omawianej pozycji dotyczą historii wioski w której ów kościół znajduje się. Wydaje się jednak, że historia miejscowości została potraktowana zbyt ogólnikowo, podano w niej cały szereg niesprawdzonych wiadomości. Do pozytywnych informacji zamieszczonych w tej części należy niewątpliwie wyjaśnienie samej nazwy miejscowości. W dokumencie fundacyjnym kolegiaty Niemodlińskiej z 1389 roku wieś nosi nazwę Hannusdorf zapewne od nazwi-

ska jej właściciela Hannusa, a którą historycy niemieccy pomylili z Hauszowicami z okolic Nysy lub bardzo często z Jaškowicami k. Prószkowa. Ubogaceniem książki jest bogaty materiał ikonograficzny z czasów zamierzchłych i współczesnych. Zamieszczona na końcu książki bibliografia zawiera cały szereg nieścisłości i błędów. Między innymi do źródeł zaliczono schematyzmy kościelne kroniki szkolne itd. Cytując archiwa autorzy nie podali z jakich zespołów korzystali, a zacytowany zespół pt Dokumenty kościelne bez podania bliższych informacji jest zbyt ogólnikowy.

Bardziej profesjonalnie również z inicjatywy Marty Przywary został opracowany „Plan Miejscowości Polskiej Nowej Wsi w skali 1:10 000”. Jest to mapa wsi a na jej odwrocie znajduje się szczegółowe Kalendarium od czasów zamierzchłych do współczesności. Również z inicjatywy tej samej osoby została wydana książeczka dotycząca historii kapliczki św. Rocha znajdującej się w tej miejscowości. W broszurce wydanej przez drukarnię św. Krzyża w Opolu w 2007 r sporo uwagi poświęcono epidemiom, szczególnie tyfusowi głodowemu i cholercie trapiącymi te tereny w połowie XIX w. Broszurka opracowana rzetelnie z bogatym materiałem ikonograficznym i wykazem literatury.

Z tej grupy książek na uwagę zasługuje praca autorstwa ks. Henryka Zajęca pt. „Parafia Ochodze wczoraj i dziś”. Podobnie jak w innych tego typu pracach, pierwsze rozdziały zostały poświęcone historii miejscowości. Wydaje mi się, iż wśród omawianych prac niewiele spotyka się takich, w których w sposób rzetelny przedstawiono miniony okres. Na szczególną uwagę zasługuje informacja, że w 1905 roku w Parafii w Komprehcicach 568 katolików, którzy jako swoją mowę ojczy-

stą (Mutersprache) podawali język polski, a proboszczami musiały być osoby znające język polski, niemiecki a także bardzo często czeski. W omawianej pracy zacytowano zapisy księgi chrztów Parafii w Chrzastowicach z 1720 roku pisane po polsku. W książce zamieszczono sporą ilość fotografii, które na pewno przybliżają czytelnikom szczególnie tam zamieszkałym lub w inny sposób związanym z Ochodzami. Wartość historyczną omawianej książki obniża brak przypisów i bibliografii.

Inną tego typu książką jest praca autorstwa Rudolfa Mohlek pt. „Kościół św. Rocha w Starych Budkowicach 1847-1967”, Stare Budkowice 1997 r. Oczywiście pierwsze rozdziały poświęcone są historii miejscowości. Książka posiada twardą oprawę wydana została na kredowym papierze, wzbogacona kolorowymi fotografiami w zdecydowanej większości z czasów współczesnych. Książka nie posiada przypisów ani wykazu literatury, z której autor mógł korzystać czy istotnie korzystał. Wprawdzie często pada informacja typu „jak podano w dokumencie”, ale autor nie wyjaśnia o jaki dokument chodzi i gdzie on znajduje się lub gdzie jest publikowany a także właściwie nie wiadomo co autor ma na myśli używając sformułowania „dokument”. Czytając takie informacje kojarzą mi się bajki z dzieciństwa typu „za górami za lasami”. Na pewno wartość książki znacznie by wzrosła gdyby autor podał choćby podstawową literaturę typu słownika topograficznego Triesta czy Knic.

Podobny charakter ma książka autorstwa Konrada Mientusa pt.: „Na 700 lecie parafii raszowskiej – krótki zarys jej dziejów”, Opole 1997, książka dwujęzyczna polsko-niemiecka. Historia miejscowości omówiona na pierwszych stronach podana

jest w sposób bardzo lakoniczny. Brak wykazu bibliografii nie pozwala wnioskować z jakich materiałów autor korzystał i czy wszystkie zostały wzięte pod uwagę.

Praca została wzbogacona kolorowymi fotografiami przede wszystkim z czasów współczesnych.

Do tego samego typu opracowań należy książka ks. Józefa Swolany pt. „Św. Michał w Kotorzu” wydana w 2000 roku. Historia miejscowości bardzo lakoniczna, posiada natomiast bardzo bogaty materiał ikonograficzny wnętrza omawianego kościoła. Na końcu książki znajduje się streszczenie książki w języku niemieckim. Podobnie jak przy poprzednio omawianych opracowaniach także i w tym przypadku brak wykazu bibliografii.

I ostatnią książką z tej serii, którą tutaj sygnalizuję, a monografia miejscowości przedstawiano jest przy okazji omawiania historii kościoła jest praca Rafała Pippel pt. „Drewniany kościół św. Anny w Czarnowasach” wydana w 1999 roku. Jest to opracowanie dwujęzyczne polsko-niemieckie poświęcone przede wszystkim drewnianemu kościółkowi. Książka posiada bogaty materiał ikonograficzny a także w odróżnieniu od poprzednio omawianych posiada zestaw podstawowej bibliografii.

Krótkie opracowania monograficzne posiadają również inne opracowania. Do takich należy książka autorstwa Danuty Emerling pt. „Lipno najpiękniejszy park Opolszczyzny” wydana w 2003 roku. Jest to wydanie albumowe z pięknymi kolorowymi zdjęciami przede wszystkim kwiatów i drzew, a także ptaków rosnących i żyjących w parku w Lipnie. Materiał ikonograficzny poprzedza krótka historia Niemodlina podana również w języku niemieckim. Książka posiada twardą oprawę i szczegółowy zestaw bibliograficzny.

Podobny charakter posiada opracowanie w postaci broszurowej pt. „Zespół przyrodniczo-krajobrazowy w Lipnie na Śląsku Opolskim” wydane przez Niemodlińskie Towarzystwo Regionalne w 2003 r., poświęcona obiektom znajdującym się w parku w Lipnie, ale przedstawiające też historię tychże. Jest to praca zbiorowa, posiada wykaz bibliografii.

W grudniu 2007 roku to samo Towarzystwo wydało pracę autorstwa Aleksandry Paszkowskiej pt. „Zamek w Niemodlinie Dzieje i architektura”. Piękny zamek niemodliński, którego historia sięga czasów piastowskich, któremu udało się bez większego uszczerbku przetrwać I i II wojnę światową a który obecnie popada w całkowitą ruinę doczekał się bardzo rzetelnego opracowania. Pierwsze rozdziały omawianego opracowania zostały poświęcone historii Niemodlina z okresu piastowskiego a także omówiono dzieje rodów właścicieli zamku i dóbr niemodlińskich. Zresztą wydaje się, że nie mogłoby być inaczej, bo przecież chyba nie sposób omówić historię zamku pomijając historię miasta i dziejów jego właścicieli. Historia zamku została omówiona do czasów współczesnych. Praca jest bardzo rzetelna, autorka dotarła do wszystkich dostępnych źródeł i literatury, które poddała wnikliwej analizie. Książka została wyposażona w bogaty materiał ikonograficzny. Autorka postarała się ukazać wygląd zamku w jego pierwotnej formie, dotarła do całego szeregu fotografii nigdzie dotąd nie publikowanych, przedstawiające piękno wnętrza i budowy zamku. Dodatkowym walorem książki wzbogacającym jej wartość historyczną są zamieszczone na końcu aneksu zawierające, przetłumaczone na języku polski inwentarze dóbr zamkowych, tablice genealogiczne Piastów Opolskich i rodów będących właścicielami zamku a

także Kalendarium ważniejszych wydarzeń w dziejach Niemodlina i zamku.

Książka posiada bogaty zestaw bibliograficzny a także indeks nazw miejscowości i nazwisk. Stroną ujemną tej książki jest miękka oprawa. Książka jest też słabo sklejona.

O stosunkowo dużym zainteresowaniu monografiami miejscowości świadczy spora liczba artykułów prasowych na ten temat publikowanych w prasie regionalnej a także w gazetach o zasięgu wojewódzkim. Do prasy regionalnej w której ukazały się artykuły dotyczące historii miejscowości zaliczyć można pismo: *Beczka*, *Wiadomości Ozimskie*, *Kurier Brzeski* i *Puls Niemodlina*. W tym ostatnim miesięczniku w każdym niemal numerze ukazywała się krótka historia wiosek wchodzących w skład Gminy Niemodlin od czasów najdawniejszych do współczesnych. Sporo miejsca monografiom miejscowości poświęcono w gazecie *Panorama Opolska* jak i również w dzienniku o zasięgu wojewódzkim w *Nowej Trybunie Opolskiej*. W NTO przez szereg numerów ukazywały się również artykuły omawiające znakomitsze rody śląskie. Również *Nowiny Nyskie* zamieszczały artykuły o historycznej tematyce regionalnej szczególnie z terenu dawnego powiatu niemodlińskiego. Oczywiście artykuły umieszczane w prasie nie mogły być zbyt obszerne a i ich wartość naukowa nie zawsze jest na odpowiednim poziomie. Znajduje się w nich szereg pomyłek i błędów nie koniecznie popełnionych z winy autora. Niejednokrotnie redaktorzy samowolnie dokonywali skrótów co powodowało, że treść artykułu ulegała zmianie. Sam autor nie zawsze miał na to wpływ. Ponadto artykuły zamieszczone w tego rodzaju prasie nie posiadają warsztatu naukowego. Niemniej istot-

ne jest, że artykuły takie ukazują się i w jakimś stopniu przybliżają historię regionalną.

Dotyczy to szczególnie tych miejscowości gdzie władze samorządowe są stosunkowo ubogie i nie stać ich na wydanie szerszej i wnikliwej opracowanej monografii.

Zbliżając się do końca mego wystąpienia pragnę miejscu zauważyć, że oprócz opracowań monograficznych pojawiła się spora ilość innego rodzaju opracowań związanych z historią określonego regionu. Są to różnego rodzaju legendy i opowiadania. Do tego typu opracowań niewątpliwie zaliczyć należy książkę autorstwa Pawła Lclonka pt.: „Legendy znad Ścinawy” wydaną przez Niemodlińskie Towarzystwo Regionalne. Oprócz legend związanych z określoną miejscem autor zamieścił również krótkie informacje historyczne. Podobny charakter posiada książka Pochronia pt.: „Zapiski podleśne” dotyczące miejscowości Kaniów.

W 2001 roku została wydana książka autorstwa o. Henryka Kaluży i Teresy Weber pt.: „Tyn nas Stary Popilów” pisana śląską gwara.

I już na samym końcu pragnąc wyrazić uznanie nauczycielkom w moim rodzinnym Niemodlinie i zwrócić uwagę na dwie broszury przez nie lub z ich inicjatywy opracowane. Pierwsza to praca Cecylii Janickiej pt.: „Spacer po moim mieście ścieżka dydaktyczna”, Niemodlin 1998. Autorki ukazały w niej ważniejsze zabytki miasta z krótką historią, a na wstępie omówiona została również krótka historia Niemodlina.

Druga z wymienionych broszur nosi tytuł „Jak tu pięknie jak tu miło Niemodlin w wierszach i rysunkach dzieci” została opracowana z inicjatywy Anny Franczyk i Krystyny Kubala. Zasluguje tym bardziej

na uznanie, bo wszystkie ilustracje i wiersze zostały opracowane przez uczniów miejscowej szkoły.

Omawiając monografie miejscowości zdaję sobie sprawę, że nie wymieniłam ich wszystkich. O wielu przypuszczalnie nawet nie wiem, że takie się ukazały. Wymieniłam te, o których informacje znalazłam w Bibliografii lub dotarłam do nich dzięki swoim osobistym kontaktom. Staralam się ocenić w miarę obiektywnie a podstawą było czy i jaki warsztat naukowy książka posiada. Sama wiem jak skąpe

materiały na ten temat zachowały się i jaką trudność stanowi ich odczytanie

Mam nadzieję, że w obecnych czasach więcej będzie powstawało rzetelnie opracowanych monografii, bo coraz częściej zaleca się ich studentom historii naszego uniwersytetu jako prace magisterskie, które w późniejszym terminie po dopracowaniu lub niewielkich zmianach mogą zostać opublikowane.

dr Henryk Niestrój

Źródła do monografii miejscowości górnośląskich

Śląsk nie jest krainą jednolitą. Od wieków Dolny Śląsk różnił się od Śląska Górnego pod względem rozwoju gospodarczego i stosunków narodowościowych, a czasem także pod względem przynależności państwowej. Również historyczny Górny Śląsk tworzą dziś dwie krainy: rolniczy Śląsk Opolski i Górnośląski Okręg Przemysłowy, kraina hut i kopalń, do którego dziś potocznie ogranicza się termin Górnego Śląska. Granica między tymi dwoma obszarami pokrywa się umownie z granicą województw: śląskiego i opolskiego, która po zakończeniu II wojny światowej dzieliła obszary o odmiennej drodze rozwoju gospodarczego.

Podziały te z pewnością determinują sposób pisania monografii miejscowości, jednak nie to będzie treścią niniejszego referatu, w którym postaram się raczej wskazać gdzie i jakich źródeł szukać, aby napisać rzetelną monografię miejscowości.

Historia określonego terytorium, obojętnie czy jest to państwo, księstwo, czy miasto ma szczególne miejsce wśród monografii historycznych. Jest zawsze ujęciem całości zjawisk zachodzących na opisywanym terytorium. Dokonując oceny takiego opracowania najczęściej zwraca się uwagę na umiejętność pełnego i wiernego oddania wszystkich procesów dziejowych w ich kontekście historycznym.

Na pewno inaczej pisze się monografię

dużego miasta, a inaczej niewielkiej wioski. W pierwszym przypadku istotna jest odpowiednia selekcja źródeł, na których brak raczej nie można narzekać. W drugim zaś – każda najmniejsza wzmianka może być jedynym śladem istnienia opisywanej miejscowości w przeciągu stu albo więcej lat. W niniejszym referacie skupię się raczej na tej drugiej opcji.

Napisanie rzetelnej, opartej na źródłach historycznych, monografii niedużej miejscowości jest zadaniem zarówno czasochłonnym i wcale niełatwym. Wymaga bowiem dobrej znajomości procesów historycznych stosunkowo długiego przedziału czasowego, a niejednokrotnie także wiedzy wykraczającej poza ramy nauk historycznych (tak odmiennych, jak: kopalnictwo rud metali, medycyna, albo lotnictwo). Równocześnie jest działaniem, którego efekt, w przypadku niewielkich i niezbadanych miejscowości, jest wysoce nieprzewidywalny. Nigdy nie można być pewnym, gdzie zaprowadzą nas źródła, których ilość i jakość determinuje układ całego opracowania. W ten sposób podczas przeprowadzania kwerendy archiwalnej, a następnie krytyki źródeł zmienia się często linia przewodnia opracowania, czasem pojawia się informacja, która zwraca uwagę na elementy wcześniej niezauważane i powoduje odkrycie zupełnie nieznanych fragmentów dziejów miejscowości.

Znawcy tematu twierdzą, że bez autentycznych źródeł archiwalnych nie jest możliwe napisanie dobrej monografii miejscowości. Można oczywiście polemizować z takim twierdzeniem, niemniej rozstrzygające w przypadku opisu dziejów zdecydowanej większości miejscowości jest założenie tworzenia czegoś nowego, od podstaw – pisania monografii miejscowości, która takiego opracowania jeszcze nie posiada. Niemożliwe jest więc czerpa-

nie informacji z opracowań historycznych, ponieważ takowe nie istnieją. Trzeba zacząć od podstawy, którym jest źródło, często wcześniej nie wykorzystywane, przechowywane w jednym z archiwów państwowych, kościelnych, zakładowych, prywatnych...

Trzeba też pamiętać, że jeszcze do niedawna większość opracowań odnoszących się do terenu dzisiejszego województwa opolskiego i zachodnich części województwa śląskiego została napisanych przez historyków niemieckich głównie na fali badań regionalnych lat dwudziestych i trzydziestych XX w., w ramach tak zwanych badań wschodnich (*Ostforschung*), nie zawsze obiektywnych.

Z kolei w okresie PRL-u historia regionalna została zepchnięta w cień. Dopiero od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia nastąpił powrót do badań nad dziejami regionu. Popularne stało się pisanie monografii miejscowości, których stosunkowo dużo powstało w ostatnich latach. Mimo to, nadal występuje ogromne zapotrzebowanie na opracowania historyczne wielu, często niemalych miejscowości.

Niestety, wraz ze zwiększającą się liczbą monografii miejscowości oraz podobnych im opracowań o charakterze lokalnym obniża się czasem ich poziom. Za pióro (albo raczej – klawiaturę komputera) chwytają często osoby nieprzygotowane, którym nie można wprawdzie odmówić zaangażowania w pracę, ale jej wyniki pozostawiają czasem wiele do życzenia.

Jak wspomniałem, niewielkie miejscowości Górnego Śląska (podobnie zresztą jak i innych rejonów kraju) nie posiadają praktycznie żadnych opracowań o charakterze naukowym. Naturalną kolejną rzeczą przy opracowaniu ich dziejów jest więc sięgnięcie przede wszystkim do materiałów źródłowych, w przeważającej mierze

archiwalnych. W przypadku miejscowości Górnego Śląska wykorzystuje się zbiory obydwu górnośląskich archiwów państwowych (Opole i Katowice) oraz materiały archiwum wrocławskiego¹. Nie wolno pominąć archiwów kościelnych na każdym szczeblu: od archidiecezjalnego we Wrocławiu przez archiwa diecezjalne, po parafialne. Należy również w miarę możliwości (kwestia dostępu) wykorzystać materiały znajdujące się w archiwum miejscowej szkoły oraz u osób prywatnych, z którymi koniecznie trzeba przeprowadzić szereg wywiadów, mających na celu uszczegółowienie informacji posiadanych z innych źródeł. Często właśnie mieszkańcy wskazują na aspekty pominięte przez badacza.

Decyzję o napisaniu monografii miejscowości podejmuje się właściwie z jednego z dwóch powodów: ze względu na istniejące źródła, lub chęć opisu konkretnej miejscowości. W pierwszym przypadku sprawa jest jasna – znaleziono ciekawe archiwalia i postanowiono je wykorzystać w opisie dziejów miejscowości. Może się wprawdzie okazać, że poza tym znalezionymi aktami nic więcej nie ma (lub nie można znaleźć), ale materiał ten może być wstępem do napisania ciekawego rozdziału. Przykładowo – rozkład jazdy kuriera pocztowego może być załącznikiem opisu funkcjonowania poczty, ponieważ potem znajdujemy jeszcze jeden, bardziej rozbudowany rozkład, potem ustalimy rok założenia punktu pocztowego w miejscowości, znajdziemy mapkę urzędów pocztowych (wcześniej nie zwrócilibyśmy na nią uwagi), ustalimy ile kosztowały przesyłki, opisujemy budynek poczty i... już jest podrozdział albo i rozdział monografii.

W drugim z kolei przypadku nie ma zna-

czenia, czy wybór będzie trafny odnośnie bazy źródłowej. Chcemy po prostu napisać monografię wybranej miejscowości bez względu na czekające przeszkody. Może się to okazać bardzo trudnym przedsięwzięciem, możemy podczas kwerendy odnajdywać informacje na temat wszystkich okolicznych miejscowości, tylko nie na temat opisywanej.

W tym miejscu pragnę mimo wszystko uspokoić wszystkich, którzy zakładają sobie podobny cel. Może nie każdą miejscowość da się opisać na kilkuset stronach, niemniej o każdej, nawet najmniejszej wiosce Górnego Śląska można napisać przynajmniej kilkanaście stron tekstu i to nie zawsze sięgając do źródeł archiwalnych. Naturalnie będzie to tylko bardzo powierzchowne ukazanie zarysu dziejów miejscowości. W każdym bowiem przypadku problemy pojawiają się dopiero, gdy zechcemy sięgnąć głębiej i stworzyć monografię miejscowości z prawdziwego zdarzenia. Wtedy już naprawdę źródła (ich ilość i jakość) będą determinowały układ monografii.

Wszystkie materiały w archiwum, patrząc pod kątem naszego tematu, można podzielić na dwie podstawowe grupy: typowe i nietypowe. Typowe zespoły do dziejów miejscowości znajdują się we wszystkich archiwach, a ich wartość jest ogromnie zróżnicowana. Są to:

1. Akta gmin i gromad (polskie) od 1945 r. – znajdują się tam protokoły z zebrań Rady Narodowej, wszelkich komisji (np. oświatowej), ślady działalności sołtysów, wyniki kontroli władz nadzorczych, sprawy budżetowe, statystyki, spisy nieruchomości, sprawy szkolnictwa, kanalizacji i radiofonizacji... jednym słowem wszystko, czym mogły zajmować się władze gminy. Na wyż-

szych szczeblach odpowiadają im akta miejskich, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych.

2. Akta gmin (niemieckie) – tutaj występuje jeszcze większe zróżnicowanie odnośnie ilości materiału oraz przestrzeni czasowej zachowanych akt (mogą one sięgać nawet XVI w.). Również tutaj na szczeblach wyższych znajdziemy odpowiedniki w postaci: landratury i rejencji (opolskiej, wrocławskiej, katowickiej) i wydziały obwodowe rejencji. Warto polecić akta szkół i kościołów (należy pamiętać, że akta Kościoła katolickiego przechowywane są w archiwach kościelnych, stąd rzadko spotykane w archiwach państwowych).

3. Akta miast – są to zwykle najstarsze, największe i najcenniejsze zespoły. W Archiwum Państwowym w Opolu (dalej APO) sięgające XIII wieku. Jest w nich praktycznie wszystko: od teczek osobowych burmistrzów i zarządzeń rady miasta, dokumentów księżących po skargi poszczególnych osób, oraz od budowy kanalizacji przez regulacje ulic i stawianie lub burzenie murów miejskich po zarządzenia przeciwpożarowe odnośnie budowy dachów i kominów.

4. Urzędy obwodowe (Amtsbezirk) i sądy obwodowe (Amtsgericht), które zostaną w dalszej części omówione.

Z kolci grupa źródeł nietypowych zależy w dużej mierze od specyfiki miejscowości, dlatego przed kwerendą archiwalną należy przeprowadzić studia wstępne, w tym – zapoznać się z dostępną literaturą. Nie tylko bowiem źródła archiwalne wykorzystuje się podczas pisania monografii miejscowości. Z literatury na samym początku wymienić trzeba pozycje należące do kanonu sztuki pisania monografii miejscowości górnos Śląskich, a więc prace

F.A. Zimmermanna, J. G. Knie, F. Triesta², zawierające krótkie opisy każdej miejscowości tego terenu.

Bogatym źródłem informacji są cyklicznie wydawane zestawienia statystyczne w postaci ksiąg adresowych (*Schlesisches Güter-Adressbuch*) i spisów miejscowości (*Schlesisches Ortschaftsverzeichnis*³), obejmujące wszystkie gminy i majątki ziemskie Śląska. W przypadku historii parafii odpowiadają im schematyzmy wydawane do dnia dzisiejszego, opisujące stan całej diecezji.

Zapoznanie się z tymi materiałami czasem wystarczy, żeby napisać zarys historii niemal każdej wioski na Górnym Śląsku. Przede wszystkim daje przegląd, czego można się spodziewać, biorąc się za opracowanie historii danej miejscowości.

Studia wstępne dają nam właśnie informacje o nietypowych obszarach poszukiwań (można się dowiedzieć przykładowo, że w XVIII w. w miejscowości istniała kuźnica, albo przed II wojną światową funkcjonowała szkołka szybowcowa). Dane statystyczne podają nam także nazwiska właścicieli wioski, majątku, a stąd kolejnym krokiem będą już poszukiwania w opracowaniach dot. szlachty.

Podsumowując, należy przede wszystkim ustalić:

- od kiedy miejscowość istniała (żeby nie szukać w źródłach średniowiecznych wioski powstałej podczas kolonizacji fryderycjańskiej w XVIII w.),
- czy były (i od kiedy): szkoła, kościół, straż pożarna, młyn, folwark, pałac, zakład pracy (huta, cementownia) itd.,
- należy zwrócić uwagę na elementy, które mogą być typowe tylko dla tej miejscowości (np. przejście graniczne, a więc przemyt – dla miejscowości leżących kiedyś w swojej historii przy granicy⁴),

ponieważ niektórych informacji trzeba będzie szukać w odrębnych zespołach archiwalnych obejmujących jedną lub wszystkie organizacje w powiecie, np. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Urząd Rolny, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Centralne Stowarzyszenie Rolnicze.

Dopiero tak przygotowani możemy iść do archiwum. Materiał, jaki można wykorzystać jest tak różnorodny, że dokładna jego analiza zajęłaby zbyt dużo miejsca. Przedstawię więc tylko wybrane rodzaje źródeł lub zespoły archiwalne, które na pewno przydadzą się podczas pisania monografii miejscowości górnośląskiej. Chciałbym przy tej okazji zwrócić uwagę nie tylko na typowe dla tego rodzaju opracowań materiały, ale także na te, które są przez badaczy często pomijane.

Niejednokrotnie, dokonując kwerendy archiwalnej, lub – jako pracownik archiwum – wykonując skontrum, czy inwentaryzując jakiś zespół, miałem możliwość natrafienia na jednostki archiwalne, zawierające ogromne ilości informacji, które mogłyby stanowić podstawę (i to pojedyncza tylko jednostka) poważnej rozprawy naukowej. Pośród nich trafiają się także typowe materiały do dziejów miejscowości: budowa i funkcjonowanie szkoły, przedszkola, budowa kościoła, straż pożarna itd.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, iż jednostki te nigdy nie były widziane w pracowni naukowej archiwum, ponieważ ich tytuł lub umiejscowienie w strukturze zasobu i zespołu archiwalnego absolutnie nie sugerują treści, jakie zawierają.

Jednak nawet prawidłowy opis jednostki archiwalnej wraz z właściwą systematyką w ramach zespołu nie gwarantują wykorzystania tych materiałów przez oso-

bę zamierzającą napisać monografię miejscowości. Przyczyną jest najczęściej nieznanostwo specyfiki archiwum, struktury jego zasobu oraz sposobu i możliwości jego wykorzystania przez korzystającego. Odrębnym problemem jest – w przypadku miejscowości śląskich – kwestia umiejętności odczytu pisma (tzw. neogotyck) i znajomości języka, głównie niemieckiego, czasem czeskiego lub łaciny (w przypadku najstarszych materiałów).

Na pewno klasycznym źródłem jest **dokument średniowieczny**. Często wykorzystywany w przypadku miast, niezwykle rzadko – dla opisu wiosek. Niesie on informacje na temat właściciela miejscowości, jej władz (wójta, burmistrza, soltysa, rady miasta) wraz z ich uposażeniem oraz inne.

Odnosnie poszczególnych mieszkańców otrzymujemy dane wyrywkowe, ale istotne: czy w danym czasie w miejscowości funkcjonowała apteka, pracował kowal, jakie działały cechy rzemieślnicze. Zwykle dokument podaje dosyć dokładną lokalizację, którą można odtworzyć, by zbudować z tych kawałków przekazu całkiem duży fragment średniowiecznego miasta. W przypadku niewielkiej wioski, położonej z dala od centrów ówczesnej władzy sprawa ma się znacznie gorzej, ale – mając szczęście – także w tym przypadku można trafić na podobne dane.

Z powyższym wiąże się możliwość odtworzenia wielkości wioski, zamożności jej mieszkańców lub pozostawiania opuszczonej (spustoszonej). Informacje tego typu otrzymujemy przy okazji nadań wsi, które określa się mianem opuszczonych lub – z drugiej strony – ze sprzedaży kawałka wioski, za który nabywca musiał wyłożyć sporą sumę pieniędzy. Nawet w przypadku miasta Opola, z dokumentów dowia-

dujemy się o straszących przechodniów ruderach lub zarosniętych chaszczami placach przeznaczonych do zabudowy⁵.

Kolejną ciekawą grupę tworzą **urbarze (urbariusze)**, które na terenie niemieckim znany już wprawdzie od 2. połowy XV w.⁶, ale na Górnym Śląsku będzie to jedno z cenniejszych źródeł dopiero sto lat później. W zespole Księstwo opolsko-raciborskie w Archiwum Państwowym we Wrocławiu zachowało się wiele spisów tego rodzaju, rozrzuconych na kartach ksiąg ziemskich (Landbuchów). Zawierają one często pierwsze informacje o mieszkańcach nazwanych z imienia i nazwiska, opis poszczególnych gospodarstw, z podziałem na ogrody, pola uprawne, łąki itp., dzięki którym można odtworzyć między innymi strukturę socjalną miejscowości. Istotne jest tutaj także to, że praktycznie do osiemnastego stulecia podziały te nie ulegały większym zmianom, przez co owe opisy zachowują swoją aktualność przez stosunkowo długi czas. Następowo jedynie coraz większe rozdrobnienie tychże działek. W APO urbarze znajdują się między innymi w zespołach sądów obwodowych.

Idcjalnym uzupełnieniem urbarza może być **mapa**, która ukazuje dokładny obraz miejscowości, a którego nie jesteśmy w stanie uzyskać na podstawie źródeł opisowych. Pomijając mapy wielkoformatowe, obejmujące całą rejencję, województwo lub powiat, w przypadku poszczególnych miejscowości, zwykle występują one w postaci szkiców (wrys z karty mapy) obejmujących pojedyncze nieruchomości. Niemniej zdarzają się, w aktach gruntowych sądów obwodowych, również mapy katastralne obejmujące całą lub duży fragment miejscowości. Są to mapy niezwykle cenne ze względu na

swoją szczegółowość, ukazujące miejscowość z podziałem na poszczególne parcele i naniesionymi na nie nazwiskami właścicieli.

Równie cenne są mapy i szkice powstałe przy okazji budowy drogi, kolei oraz regulacji granic⁷.

Opis dziejów parafii trudno wyobrazić sobie bez wykorzystania **protokołów wizytacyjnych** ukazujących sytuację parafii w roku wizytacji pod względem gospodarczym, finansowym i prawnym. Dzięki wizytacjom otrzymujemy niezwykle dokładny opis budynków kościelnych, ich stan (a tym samym dbałość o nie proboszcza i parafian) oraz charakterystykę proboszcza, ewentualnie jego poprzednika, jak również kleru wspomagającego. Następnie – nauczyciela szkoły parafialnej i – wreszcie – mieszkańców pod względem zamożności oraz życia duchowego.

Ze względu na swój normatywny charakter są to źródła bardzo pewne (przekazujące prawdziwe dane). Nie należy jednak zapominać, że służyły one przede wszystkim poprawie stanu parafii, więc zawarta w nich krytyczna ocena sytuacji nie może być ujmowana, jako całkowity obraz sytuacji. Innym problemem jest ich kompletność. Nie wszędzie przeprowadzano je regularnie. Tam jednak, gdzie zachowało się ich dużo, stanowią podstawowe źródło opisu miejscowości. Szczególnie cenne są dane statystyczne odnośnie ludności zawarte w wizytacjach, gdzie podawano nie tylko ogólną liczbę mieszkańców, ale także z podziałem na dorosłych i dzieci, kobiety i mężczyzn.

Wizytacje w formie rękopiśmiennej znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, gdzie znajdziemy także bardzo rzadko wykorzystywane zbiory akt parafii i miejscowości. W wersji drukowanej to oczywiście opracowanie J.

Jungnitza⁸.

Pokaźną część zasobu śląskich archiwów państwowych stanowią księgi i akta **sądów obwodowych** (*Amtsgericht*). Zespoły te zawierają także materiały swoich poprzedników: sądów powiatowych, miejskich, ziemskich i patrymonialnych. Właśnie pośród tych, najstarszych (sięgających drugiej połowy XVIII w.) akt można szukać danych do opisu dziejów miejscowości. Późniejsze akta są już bardziej sformalizowane i nie niosą już tak wiele wartościowych informacji.

Akta sądowe odgrywają szczególną rolę w badaniach historycznych. Ich wspólną cechą, począwszy od średniowiecznego sądu lawniczego aż po najnowsze akta spraw karnych i cywilnych, jest przedmiotowe zróżnicowanie. Znajdują w nich odbicie najdrobniejsze elementy życia codziennego, zarówno te typowe, jak i odbiegające od norm. Dokumentują nie tylko spektakularne procesy, ale – przede wszystkim – umożliwiają wgląd w dzień powszedni zwykłego człowieka. Z tej właśnie przyczyny uważane są w badaniach historycznych często jako źródło pierwszoplanowe.

Wgląd w obyczajowość górnosląską dają nam protokoły sądów rozjemczych, z których niektóre spisane zostały po polsku. Na kartach tych ksiąg zachowane zostały nie tylko przykłady sporów pomiędzy mieszkańcami, ale również liczne dowody na częste wykorzystywanie przez naszych przodków wyrażen powszechnie uznanych za obraźliwe, przy czym stopień skomplikowania niektórych wyrażen może budzić czasem podziw dla zdolności twórczych ich autorów⁹.

Poszukiwane przez badaczy są także recesy uwłaszczeniowe, licznie reprezentowane w zespołach sądów obwodowych, zarówno odnośnie pojedynczych parcel,

jak i zbiorcze umowy dotyczące całej miejscowości (regulacje powinności i granic pól uprawnych).

Na szczególną uwagę zasługują (w przypadku tych zespołów) liczne akta spadkowe. Zwykle nie są to testamenty osób znanych, chociaż i takie się trafiają, w tym nierzadko obszernie oświadczenia ostatniej woli właścicieli ziemskich, idealne dla rozdziału w monografii o właścicielu miejscowości. Możliwości ich wykorzystania są bardzo szerokie¹⁰. Pisząc o szkole w danej miejscowości, można znaleźć testament nauczyciela w niej uczącego. Dowiadujemy się wielu szczegółów o jego rodzinie oraz sytuacji materialnej. Na podstawie tych akt można sporządzić zgrabną notkę biograficzną. Niestety nie wszyscy uczący w opisywanej szkole nauczyciele chcieli też umierać w tejże miejscowości. Inna sprawa, że testamenty wielu z nich się nie zachowały, więc trudno liczyć na to, że daloby się w ten sposób opisać całe grono nauczycielskie.

W tytułach testamentów, głównie starszych podawano zawód lub stan osoby składającej testament. W ten sposób znajdujemy tam najpierw zagrodników, komorników, kmieci, właścicieli dorożek, statków, aptek, kupców, żołnierzy, gospodyń domowych, karczmarzy itd., a wraz z rozwojem przemysłu zauważamy pojawianie się nowych zawodów, pozycji społecznych jak: inżynier, kierowca lokomotywy oraz rencista czy emeryt. O samej pracy nie znajdziemy tam wprawdzie informacji, ale z testamentu można wyciągnąć informacje na temat sytuacji materialnej takiej osoby, a także jej zaangażowania w wykonywany zawód, czy zainteresowania (księgozbiór, narzędzia, sprzęt związany z wykonywaną pracą). Ponadto można prześledzić następujące aspekty: jakie zawody dominowały w określonej miejscowości, czy były prze-

noszone z ojca na syna; jakie imiona były popularne w różnych okresach dziejów na danym terenie. A ponadto – jak kształtował się język ludności miejscowej, w tym nie tylko procent znajomości polskiego czy niemieckiego, ale także – jak wyglądał osiemnasto- czy dziewiętnastowieczny język polski na Górnym Śląsku. Testamenty są więc niezwykle cennym źródłem także dla lingwisty.

Zespoły te są jeszcze pod jednym względem warte wzmianki: w aktach tych znajdują się, często znakomicie zachowane, pieczęcie gminne oraz parafialne (np. przy wypisach z ksiąg metrykalnych). Na pieczęciach gminnych znajdziemy wyobrażenie herbowe, które może różnić się od obecnie stosowanego przez daną miejscowość, tym bardziej, że ulegało ono czasem daleko idącym modyfikacjom. Element ten wzbogaca treść każdej monografii, a kolekcja pieczęci gminnych i parafialnych jest wysoko oceniana przez czytelników, szczególnie w przypadku niewielkich wiosek. Problem polega tylko na odnalezieniu w miarę dobrze odcisniętej i zachowanej pieczęci. Poza zespołami sądów obwodowych, można ich szukać także w zespołach przedwojennych akt gmin lub miast, landratur oraz rejencji opolskiej. Parafialne zaś – głównie w zasobie miejscowego archiwum parafialnego.

Niniejszy opis opieram głównie o zasób archiwum opolskiego, ale w przypadku miejscowości Górnego Śląska czasami trzeba sięgnąć po archiwalia obydwu sąsiadów. W przypadku Katowic, będą to materiały podobne rodzajowo do opolskich. Cenniejsze, starsze archiwalia znajdują się w archiwach wrocławskich: państwowym i archidiecezjalnym.

We wrocławskim archiwum państwowym warte uwagi są z pewnością w spo-

mniane księgi ziemskie zespołu archiwalnego: Księstwo opolsko-raciborskie. Dla historii własności ziemskiej na Górnym Śląsku od roku 1523 nie ma chyba ważniejszego źródła. Zawierają one dokumenty potwierdzające sprzedaż i kupno majątków, domów oraz całych wiosek, zarówno przez szlachtę, jak i wolnych chłopów. Znajdują się w nich zapisy wiana, testamenty, przepisanie długów, czynszów, spadki, podziały majątku, kuratele itd.

Najstarsze księgi ziemskie opolsko-raciborskie zostały opublikowane przez Johanna Chrząszcza w tomach X-XI czasopisma "Oberschlesische Heimat". Księgi te znajdowały się w archiwum wrocławskim i częściowo zaginęły w 1945 r. Trzy pierwsze tomy z lat 1523-1540 zostały opracowane przez J. Chrząszcza, posiadamy do nich nawet indeks osobowy. Fotokopie tej publikacji znajdują się w *Ostdeutsche Forschungsstelle* w Dortmund oraz w archiwum państwowym we Wiedniu¹¹. Wiele z tych ksiąg (czasem podzielonych na kilka jednostek) znajduje się nadal we Wrocławiu, a dwie zaginione od pół wieku w zasobie APO, niestety nicudostępniac.

Wcześniej omówiłem różne typy źródeł, a teraz chciałbym przedstawić konkretne materiały archiwalne, jakie można wykorzystać pisząc poszczególne części monografii.

Zaczynamy zwykle od przedstawienia lokalizacji miejscowości wraz z opisem geograficznym. Tutaj możemy skorzystać z plan rozwoju lokalnego dla gminy, który znajdziemy w archiwum urzędu gminy. Z zespołów archiwów państwowych polecam szczególnie Gminne Rady Narodowe. Warto przy tym podprzeć się opracowaniami o szerszym zasięgu – od

Partscha i Weigla¹² po współczesne opisy geograficzne.

Na szczególną uwagę zasługuje tu tzw. Kartoteka Flurnamen znajdująca się w zasobie APO. Kartoteka ta jest wynikiem rozporządzenia Ministerstwa Finansów Rzeszy Niemieckiej z dnia 27 września 1934 r. dotyczącego niemczenia nazw topograficznych (*Flurnamen*) w okręgach granicznych. Spis tychże nazw został przeprowadzony przy okazji sporządzania nowego szacunku gruntów oraz nowych map katastralnych. W tym celu utworzono specjalne urzędy: centralny - w Berlinie (*Reichsamt für Landesaufnahme*) i terenowe - *Ämter für Landeskunde*. Informacje do tychże urzędów sływały od ludzi, którzy interesowali się regionem, w którym mieszkali, pracowali. Bardzo często byli to nauczyciele z małych szkół wiejskich¹³.

Kolejne rozdziały stanowią trzon monografii. Zaczynamy od początku, czyli pierwszych wzmianek w źródłach. Tutaj najczęściej wykorzystywana jest *Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis*¹⁴ i inne części niemieckiego kodeksu dyplomatycznego (*Codex Diplomaticus Silesiac*)¹⁵, a także *Schlesisches Urkundenbuch*¹⁶ i *Regesty śląskie*¹⁷. Dobrą wskazówką na temat początków jest sama nazwa miejscowości, która może wskazywać na sposób jej powstania (patronimiczna, służebna itd.)¹⁸.

Historię tworzą ludzie, więc to mieszkańcy, głównie w ujęciu statystycznym, (zmiany demograficzne, przedstawienie struktury socjalnej itd.) są tematem następnego rozdziału. Wykorzystujemy w nim głównie schematyzmy¹⁹, księgi metrykalne oraz akta landratury i gminne. Podpieramy się statystycznymi opracowaniami drukowanymi, jak wydawane cyklicznie *Schlesisches Güter-Adressbuch*,

Schlesisches Ortschaftsverzeichnis²⁰ i inne zestawienia statystyczne²¹.

Doskonałym źródłem do utworzenia struktury zawodowej są właśnie księgi metrykalne, oczywiście tylko dla odpowiednio długich przedziałów czasowych.

Na drugim miejscu jest właściciel wioski, który odgrywał przez stulecia niepoślednią rolę w kształtowaniu jej dziejów. Poza typowymi opracowaniami, dotyczącymi rycerstwa i szlachty śląskiej²², warto sięgnąć do dokumentów średniowiecznych, ksiąg ziemskich (*Landbuch*) oraz zespołów archiwów rodowych, w przypadku APO dość skromnie prezentowanych²³. Ponadto informacje na temat znanych osób, w tym właścicieli majątków szlacheckich z opisywanej miejscowości, znajdziemy także w „Schlesische Provinzialblätter”. Losy właściciela miejscowości oraz jego rodziny znajdują odbicie także w księgach metrykalnych, a jego działalność jako patrona, także w innych materiałach zachowanych w archiwum parafialnym. Obowiązki i prawa wynikające z prawa patronatu właściciela miejscowości nad kościołem (a także szkołą) pozwalają spodziewać się istnienia materiałów związanych z działalnością osób stanu szlacheckiego w aktach administracji ogólnej (gmin, landratur i rejencji opolskiej). Na szczególną uwagę zasługuje tu Wydział II. Kościoły i szkoły zespołu Rejencja Opolska, w którym jednostek zawierających materiał dotyczący tego zagadnienia znajduje się stosunkowo dużo.

Ponadto przedstawiciele rodów szlacheckich pełniąc różnego rodzaju funkcje społeczne, w aparacie państwowym, czy samorządowym, pojawiają się w aktach pozostawionych przez te instytucje życia publicznego. Ich ślady znajdują się nie

tylko w zespołach landratur, rejencji, czy gmin, ale także dosyć licznie na przykład w zespołach cechów miast śląskich²⁴.

Istotne mogą okazać się także materiały w zespołach sądów obwodowych, w których znajdują się księgi i akta gruntowe majątków ziemskich, ujmowanych czasem odrębnie w ramach danej miejscowości. Uwidoczniony jest w nich stan posiadania poszczególnych rodzin szlacheckich. Materiał ten, ze względu na swą szczegółowość oraz gwarancję podawanych danych jest szczególnie wartościowy w przypadku mniej znaczących rodów, odnośnie których nie zachowało się wiele materiału, a także, gdy potrzebne jest dokładne oszacowanie stanu majątkowego opisywanej rodziny.

Wiadomo też, że wielu właścicieli ziemskich było założycielami licznych fundacji powstałych w XIX w. Z tego też powodu w swoich poszukiwaniach nie można pominąć akt wytworzonych przez te instytucje. W zasobie archiwum opolskiego samodzielnych zespołów związanych z fundacjami prawie nie ma²⁵. Licznie za to występują w zespole Rejencja Opolska. Są tam opisy poszczególnych fundacji szlacheckich: dla biednych, dla szkół, szpitali, a także normy prawne regulujące funkcjonowanie fundacji, nadzór nad nimi oraz wykazy wszystkich fundacji na terenie rejencji opolskiej. Pojawiają się tam zarówno bardzo znane, jak i prawie zapomniane rody szlacheckie: Napieralski, Kottwitz, Durant, Pritwitz, Reiswitz, Schaffgotch, Strachwitz i wielu innych.

Nie są to wszystkie możliwości poszukiwania źródeł odnośnie właścicieli miejscowości. Przecież ich potomkowie nadal żyją, głównie w Europie Zachodniej i także posiadają ciekawe materiały. Zresztą nawet ich wspomnienia, albo wspomnienia ich ojców i dziadków też

stanowią wartościowe uzupełnienie faktów spisanych.

Na tym przykładzie widać wyraźnie jak zróżnicowana może być baza źródłowa odnośnie jednego tylko zagadnienia w całej mozaice tworzącej zapis dziejów miejscowości.

Następne rozdziały uzupełniają obraz wioski, przy czym najwięcej materiałów zwykle zachowuje się odnośnie szkoły. Poza źródłami z archiwum państwowego warto zajrzeć do archiwum miejscowej szkoły, gdzie znajdziemy zwykle kronikę szkolną. Nie mniej ciekawym źródłem są tu także materiały z konferencji pedagogicznych. Odnośnie dawniejszych czasów podstawowym źródłem będą wizytacje duszpasterskie.

Uzupełnieniem tych, niejako klasycznych, rozdziałów występujących w niemal każdej monografii miejscowości, są pozostałe prezentujące: organizacje społeczne, kulturalne i sportowe działające w wiosce, rozwój jej infrastruktury komunikacyjnej, gospodarczej oraz zagadnienia z zakresu opieki zdrowotnej. Jak szeroka może być tutaj gama źródeł można się już domyślać.

Po opisie miejscowości (gminy) powinien nastąpić opis parafii. Historia parafii będzie paralelnie do historii wioski, często ją uzupełniając. W jednej i drugiej części znajdziemy te same osoby, występujące raz jako członkowie zarządu kościelnego, raz jako sołtysi, a jeszcze w innym miejscu jako młynarze.

Życie codzienne mieszkańców gminy i majątku ściśle związane było z istnieniem parafii. Począwszy od narodzin (chrzest) po śmierć (pogrzeb), przez okres nauki w szkole (prowadzonej przez organistę), ślub oraz cotygodniową mszę świętą i inne sakramenty, jak i doroczną kolędę, procesję Bożego Ciała, organizowane

przez proboszcza festyny i pomoc przy remontach zabudowań kościelnych.

Poza typowymi, tj. pochodzącymi z archiwów kościelnych, źródeł, z których najbardziej wartościowe znajdziemy zwykle już w samym archiwum parafialnym, albo – z drugiej strony: dopiero w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu²⁶, do opisu dziejów parafii będziemy wykorzystywać również źródła urzędów państwowych i samorządowych, od akt rejencji, przez landratury po gminne.

Na zakończenie chciałbym podzielić się kilkoma uwagami odnośnie interpretacji źródeł. Chyba niemożliwe jest stworzenie opisu historycznego, który byłby idealnie obiektywny. Z kolei bez odpowiedniej krytyki źródeł żadne opracowanie nie będzie ani prawdziwe, ani też zrozumiałe dla czytelnika. Trzeba być jednak świadomym, że mimo wszystko, również pisząc monografię miejscowości, patrzymy na nią przez pryzmat teraźniejszości, własnych uprzedzeń i wiedzy historycznej. Nie należy jednakże dodawać tekstowi źródłowemu znaczenia, którego nie ma. Dla jednych notka w ogłoszeniach parafialnych o zapobieganiu alkoholizmowi będzie dowodem na to, że „szlachta rozpija chłopów”, dla innego dowodem na nadmierny wpływ kleru na życie mieszkańców i dla jeszcze innego dowodem na to, że wyroby alkoholowe były łatwo dostępne i tanie.

W przypadku źródeł górnośląskich istotny jest jeszcze element narodowościowy. Symptomatycznym jest, przeglądając niektóre opracowania niemieckie i polskie, że na podstawie tych samych zespołów archiwalnych jedni autorzy starali się udowodnić niemieckie, a drudzy – polskie pochodzenie i narodowość ludności Górnego Śląska.

Dla mnie osobiście zejście na ten najniższy poziom opisu dziejów terytorium to również chęć uniknięcia uogólniania w interpretacji wydarzeń historycznych. Monografia niedużej miejscowości jest niejako bliżej źródła. Pozwala to oderwać się od obowiązujących poglądów, ustaleń nauki, bez konieczności ścisłego dopasowania wyników własnych badań. Można podawać takie interpretacje, jakie wypływają bezpośrednio ze źródeł. Pamiętając jednocześnie, aby zaznaczyć czytelnikowi wszystkie wydarzenia odbiegające od powszechności na danym obszarze i w danym czasie. Jeśli na przykład w danej miejscowości jedyne ślady po powstańcach śląskich to ukradzione rowery i kozy albo potłuczone szyby w oknach, to taki jest obraz powstań w skali tej miejscowości. Również, jeśli mam kilka sprawozdań, z których wynika, że na zebraniach organizowanych przez HJ lub BdM zjawiało się po kilka osób, a same zebrania kończyły się skargami na zniszczone meble i sprzęt szkolny, to trudno pisać o utożsamianiu się niemal wszystkich mieszkańców z ideami nazistowskimi. Mimo, że w obydwu przypadkach, w skali kraju mogło być zupełnie inaczej.

Innym problemem podczas wykorzystywania źródeł jest sposób pisowni imion i nazwisk. Praktycznie nigdy nie można być pewnym, czy dana osoba to Józef czy Joseph, Franz czy Franciszek, chyba, że w jakimś miejscu się własnoręcznie podpisała. A niejednokrotnie zdarza się, że w tekście aktu (np. z urzędu stanu cywilnego) widnieje Franz, zaś sam zainteresowany podpisał się jako Franciszek. Jeszcze większe problemy notujemy w przypadku nazwisk, które były przez urzędników przekręcane na wszelkie możliwe sposoby i nawet w jednej jednostce ta sama osoba może występować pod kilkoma wersjami

swego nazwiska (szczególnie widoczne w aktach gruntowych).

W niniejszym referacie nie zostało omówionych wiele rodzajów źródeł do monografii miejscowości. Inne zostały tylko zasygnalizowane. Na przykład źródła ilustracyjne, gdzie poza mapami i pieczęciami, można wymienić jeszcze szkice i plany budynków znajdujące się w aktach instytucji zajmujących się nadzorem budowlanym i wydawaniem pozwoleń na budowę. Następnie widokówki – liczne szczególnie przed II wojną światową, nawet w przypadku niewielkich miejscowości, a także zdjęcia własne (robione dla porównania stanu obecnego z dawnym) i zbierane od mieszkańców, z kronik szkolnych i parafialnych.

Nie omówiono także prasy lokalnej – źródła wymagającego cierpliwego przeszukiwania poszczególnych roczników oraz kalendarzy regionalnych (Heimatkalender) z licznymi relacjami bieżących wydarzeń oraz innych opracowań mających znamiona źródeł.

Mam nadzieję, że ogólne wskazówki zawarte w niniejszym opracowaniu okażą się przydatne dla osób zamierzających pisać monografię miejscowości. Należy jednak pamiętać, że każda miejscowość ma swoją specyfikę, a jej dzieje są na tyle urozmaicone, że warto szukać w różnych zespołach i jednostkach archiwalnych. Na pewno pomaga znajomość samej miejscowości i okolicy, gdyż wiadomo, na co należy zwrócić szczególną uwagę. Ponadto jak zawsze przy pracy naukowej potrzebna jest cierpliwość. Nie należy się też zniechęcać, gdy po kilku miesiącach poszukiwań będzie można napisać zaledwie kilka stron monografii.

¹ W archiwum państwowym we Wrocławiu

wbrew podstawowej zasadzie pertynencji terytorialnej przechowywane są m.in. materiały wytworzone w kancelariach opolskich, zebrane w zespole Księstwo opolsko-raciborskie.

² J.G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topografische Uebersicht aller Dörfer, Flecken, Städte und anderen Orte der Königlich Preussischen Provinz Schlesien*, Breslau 1830 (oraz 1845); F. Triest, *Topografisches Handbuch von Oberschlesiens*, Bd. I, II, Breslau 1864-1865; F.A. Zimmerman, *Beiträge zur Beschreibung von Schlesien*, t. II, Brieg 1783-1796.

³ *Schlesisches Ortschaftsverzeichniss*, Breslau (1919-1941).

⁴ Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), *Naczelne Prezydium Prowincji Górnośląskiej w Opolu (Oberpräsidium der Provinz Oberschlesien zu Oppeln)*, sygn. 1049 (*Schmuggel*).

⁵ W dokumencie z 26 marca 1365 r. Władysław I i Bolesław książęta opolscy oraz rada miejska Opola zarządzili, że w przeciągu jednego roku wszyscy właściciele niezabudowanych dotąd placów budowlanych w mieście mają starać się o ich zabudowanie, zob. APO, Akta miasta Opola, sygn. 2.

⁶ A. Wenz-Haubfleisch, *Quellen*, [w:] *Der fuhrnembste Schatz. Ortsgeschichtliche Quellen in Archiven*, Stuttgart 2001, s. 48.

⁷ APO, *Mapy Górnego Śląska. Rejencja opolska (dalej: RO)*, sygn. RO VIII/27-30 (Pomiar linii granicznej wg szkiców połowych z 1939 r.); tamże, sygn. RO VIII/19-22 (Plan granicy państwowej pomiędzy Rzeszą Niemiecką i Rzeczpospolitą Polską, Górny Śląsk); tamże, *Naczelne Prezydium Prowincji Górnośląskiej w Opolu (Oberpräsidium der Provinz Oberschlesien zu Oppeln)*, tamże, sygn. 1040 (Deutsch - polnische Grenze z lat 1922-30); tamże, RO, Wydział I. Ogólny, sygn. 8265 (Eisenbahn Mikultschütz – Brynek); tamże, sygn. 8634 (Enteignung zum Bahnban Mikultschütz - Brynek... und Miedar z 1923 – 1935).

⁸ *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonats Oppeln. Erster Teil*, hrsg. von

J. Jungnitz, Breslau 1904.

⁹ APO, Sąd obwodowy w Strzelcach Opolskich, sygn. 447.

¹⁰ Pomijam możliwości wykorzystania przez genealogów: w testamentach są załączone akty urodzenia, śluby, zgonu; są wymienieni spadkobiercy.

¹¹ L. Igálffy v. Igály, *Namenindex zu den ältesten Landbüchern der Ftm. Oppeln und Ratibor (Band I–III) bis 1540*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museum Vereins“ 17-18: 1956-1957 r., s.117-123.

¹² J. Partsch, *Schlesien. Bd 2: Landschaften und Siedlung*, Breslau 1911; J. A. Weigel, *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des Souveränen Herzogthums Schlesiens, Teil 8. Fürstenthümer Pleß, Oppeln, der Leobschützer Kreis und die freie Standesherrschaft Beuthen*, Berlin 1804.

¹³ Sam urząd, a co za tym idzie i spis zmieniał kilkakrotnie swą nazwę. W 1934 r. utworzono *Amt für Oberschlesische Landeskunde, Aussonstelle Oppeln*. W 1942 przemianowano go na *Landesamt für Heimatkunde Oppeln*. Z kolei w 1944 - na *Mittelstelle für Heimatkunde Oppeln*, zob. APO, Urząd ds. spraw Górnośląskiego Krajoznawstwa w Opolu, sygn. 27, s. 12-13; tamże, *Mittelstelle für Heimatkunde Oppeln*, sygn. Fl. 164/1-75.

¹⁴ *Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis*, bearb. H. Markgraf, J.W. Schulte, Breslau 1889, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 14.

¹⁵ *Przede wszystkim: Regesten zur Schlesienschen Geschichte*, oprac. C. Grünhagen, Breslau 1875, tamże, Bd. 6.

¹⁶ *Schlesisches Urkundenbuch*. Bd. I: 971-1230, bearb. von Heinrich Appelt, Wien-Köln-Graz 1963-1971; Bd. II: 1231-1250, bearb. von Winfried Irgang, Wien-Köln-Graz 1977; Band III: 1251-1266, bearb. von Winfried Irgang, Köln-Wien 1984; Band IV: 1267-1281, bearb. von Winfried Irgang, Köln-Wien 1988; Band V: 1282-1290, bearb. von Winfried Irgang, Köln-Weimar-Wien 1993; Band VI: 1291-1300, bearb. von Winfried Irgang unter

Mitarbeit von Daphne Schadewaldt, Köln-Weimar-Wien 1998

¹⁷ Regesty śląskie, t. I-V, pod red. W. Korty i in., Wrocław 1975-1992.

¹⁸ W tym wypadku mamy do wyboru kilka opracowań, jak np. H. Borek, Górný Śląsk w świetle nazw miejscowych, Opole 1988.

¹⁹ Do najstarszych drukowanych należą: Schematismen des Fürstbistums Breslau 1724 und 1738, hrsg. von J. Pater, Köln 1994.

²⁰ Schlesisches Güter-Adressbuch, Breslau (1891-1937); Schlesisches Ortschaftsverzeichnis, Breslau (1919-1941).

²¹ Przykładowo: Alphabetisches Verzeichnis der Stadt- und Landgemeinden im Gau Oberschlesien mit den dazugehörigen Ortsteilen, Kolonien, Siedlungen usw., [Breslau 1939-1940].

²² J. Pilnacek, Rody starego Slezska, Dil. 1-5, Jilove u Prahy 1969; J. Sinapius, Schlesischer Curiositäten, Erste Vorstellung darinnen die ansehnlichen Geschlechter des Schlesischen Adels, Leipzig 1720, R. Sękowski, Herbarz szlachty śląskiej, Informator genealogiczno-heraldyczny, T. 1-4, Katowice 2002-2005.

²³ W zasobie APO znajduje się kilka zespołów

akt podworskich, ale zawierają one tylko po kilka lub kilkanaście jednostek. Wyjątkiem jest duży zespół nr 152 Archiwum hrabiego Praszmy z Niemodlina z lat 1407-1944, zawierający blisko 2 tys. jednostek archiwalnych.

²⁴ Kilkanaście zespołów od numeru 107 do 131 w zasobie APO.

²⁵ Przykładem takiego zespołu jest: APO, Fundacja rodziny Ziemieckich dla biednych w dobrach Ziemiclowice (Ziemięckyschen Familien Armen Stiftung Gut Simmelwitz). Fundacja ta powstała w 1804 r. dzięki staraniom Leopolda Erdmanna von Ziemięckich w jego majątku rodzinnym niedaleko Namysłowa. Jest to niewielki zespół (10 ja., obejmujący lata 1804-1823) przejęty w 1961 r. z archiwum katowickiego. Szczególnie godna uwagi jest pierwsza jednostka zawierająca drzewo genealogiczne rodu (sygn. 1).

²⁶ Zwykle prawie niewykorzystane ze względu na trudniejszy dostęp do archiwum oraz trudność w percepcji samych źródeł. Przykład materiałów do dziejów parafii dekanatu toszeckiego: AAW, Metrica Parochianum in Archipresbyteratu Tostensi, Anno 1730.







